Nr 311. Kraków, Wtorek 12 Lipca 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 18.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopsasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ehlera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Hesseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Stołypin przeciw Niemcom.

Stołypin dąży do stworzenia silnej partyi nacyonalistycznej, na którejby rząd mógł się w przyszłości całkowicie oprzeć w swoich reakcyjnych aspiracyach, ponieważ październikowcy okazali się nieprzydatnymi do tego celu. Chcąc zaś taką partyę wyhodować jak najprędzej, Stołypin stara się dostarczać żywiołom w skład jej wchodzącym jak największej posilnej karmy w postaci wynajdywania rozmaitych niebezpieczeństw dla narodu rosyjskiego, których usuwanie ma stać się głównem zajęciem nacyonalistycznej większości w Dumie.

Najpierw więc wynaleziono niebezpieczeństwo polskie, które usunięto przez ograniczenie liczby Polaków w Radzie państwa, przez zupełnie nadzwyczajną ordynacyę dla ziemstw na Litwie i Białej Rusi, wreszcie przez opracowanie projektu oderwania Chełmszczyzny. Potem pojawiło się „niebezpieczeństwo“ finlandzkie. Jak na to, co się o niem mówiło i pisało wsferach nacyonalistycznych, trwało ono jednak za krótko, ponieważ nacyonaliści rosyjscy, z większą, niż sam rząd mógł tego pragnąć gotowością, załatwili się z Finlandyą radykalnie, niwecząc w mgnieniu oka jej stuletnią przez carów rosyjskich uroczyście proklamowaną autonomię. Rząd Stołypina spodziewał się, że ten akt dziki i zbrodniczy będzie trwał dłużej i że ciało Finlandyi wystarczy na dłuższy czas patryotom rosyjskim na pożywienie. Tymczasem stało się inaczej. Nieszczęsną Finlandyę połknęli oni w mgnieniu oka i rychło poczuli nowy przypływ zdrowego apetytu...

Stołypin chcąc nie chcąc musiał obejrzeć się za nowem daniem dla swoich pupilów i oto sfabrykował je na prędce — z kolonistów niemieckich. Ten gulasz niemiecki najmniej jednak będzie posilnym dla patryotów rosyjskich, którzy nadto mogą zeń dostać niestrawności, aczkolwiek nie można nie przyznać, że tym razem Stołypin wyszukał niebezpieczeństwo dla Rosyi w właściwej stronie.

Sprawa bowiem przedstawia się w ten sposób:

Już od dwóch, czy trzech lat rozmaici patryoci kresowi uskarżają się na ucisk niemiecki. W Petersburgu jednak nie słuchano ich z należytą uwagą dopóty, dopóki skarg ich nie poparł swoim autorytetem osławiony graf Bobrinskij, który z właściwą sobie przenikliwością wskazał na to, że wzrastająca ciągle kolonizacya niemiecka nie jest niczem innem jak przygotowaniem niemieckiego najazdu na Rosyę.

Z tą opinią Bobrinskiego zgodził się obecnie rząd rosyjski i wygotował projekt ustawy, mającej na celu położyć kres kolonizacyi niemieckiej w guberniach zachodnich. W uzasadnieniu tego projektu powiada Stołypin, że nadzieje jakoby koloniści niemieccy wpływali dodatnio na kulturę rosyjskiej ludności wiejskiej, całkowicie zawiodły. „Koloniści niemieccy bowiem, jako element kulturalnie silniejszy wypierają włościaństwo rosyjskie, które przenosi się do Syberyi. Z drugiej zaś strony nie okazują ci koloniści najmniejszej chęci do zlania się z ludnością rosyjską i zrusyfikowania, starannie pielęgnują swoją narodowość i na chłopów rosyjskich spoglądają z pogardą“. „Długoletnie doświadczenie — zapewnia Stołypin — uczy, że koloniści niemieccy, którzy głównie z Prus pochodzą, tylko formalnie mogą być uważani za Rosyan, w rzeczywistości zaś zarówno pod względem politycznym, religijnym, jak obyczajowym i kulturalnym pozostają nadal Niemcami“.

Wskutek tego proponuje Stołypin, aby wolność osiedlania się Niemców w guberniach zachodnich cesarstwa rosyjskiego częściowo znacznie ograniczyć, częściowo zaś znieść zupełnie. Szczególniej w guberniach wołyńskiej, kijowskiej i podolskiej ma być wzbronione Niemcom nabywanie lub dzierżawienie ziemi.

Tego rodzaju akt obrony przed najazdem pokojowym niemieckim nie jest w Rosyi nowością. Po raz pierwszy zastosowano go w r. 1882, kiedy to Aleksander III. zainaugurował swoją politykę nacyonalistyczną od rusyfikacyi prowincyi nadbałtyckich. Wówczas niemieckich kolonistów w wymienionych trzech guberniach było 93.108, z czego na samą gubernię Wołyńską przypadło ich 87.731. W roku 1887 wydano ustawę zabraniającą cudzoziemcom nabywania ziemi w 21 guberniach zachodnich. Niemcy jednak obeszli tę ustawę, która się głównie przeciw nim zwracała. Rząd pruski mianowicie postanowił, że niemieccy koloniści mogą przyjmować poddaństwo rosyjskie, nie tracąc równocześnie obywatelstwa niemieckiego. Rząd rosyjski z właściwą sobie lekkomyślnością nie docenił znaczenia tego rozporządzenia pruskiego i zaczął wychodźców niemieckich przyjmować masami do poddaństwa rosyjskiego, mimo że ani chwili nie przestawali oni być obywatelami Niemiec. W ten sposób ustawa z r. 1887 została sprowadzona do absurdu tak dalece, że emigracya niemiecka w następnych pięciu latach zamiast zmniejszyć się, wzrosła o 128 procent.

Ostatecznie zrozumiano to zjawisko w Petersburgu, a senat tamtejszy promulgował w roku 1892 ustawę, zabraniającą imigrantom nabywania ziemi poza obrębem miast w całej zachodniej Rosyi. Ustawa ta jednak trwała bardzo krótko. Bo już w roku 1895 na wyraźne żądanie Berlina zniesiono ją i zastąpiono problematycznem ograniczeniem, które polegało na tem, że koloniści niemieccy musieli otrzymywać od gubernatorów pozwolenie na nabywanie ziemi. Ponieważ zaś gubernatorami byli przeważnie biurokraci niemieckiego pochodzenia, przeto ograniczenie to żadnego praktycznego znaczenia nie miało, a Niemcy wykupywali ziemię po dawnemu, tworząc coraz silniejsze kolonie. Ostatecznie doszło do tego, że dzisiaj w samej gubernii wołyńskiej liczą Niemców na przeszło 200 tysięcy, którzy posiadają tam więcej, niż 12% wszystkiej uprawnej ziemi.

Projektowana przez Stołypina ustawa ma położyć kres temu pokojowemu podbojowi niemieckiemu. Czy jednak położy go rzeczywiście? — Łatwiej bowiem oderwać gubernię chełmską, łatwiej zniszczyć autonomię lojalnego i wiernego kraju, niż uporać się z Niemcami, którzy zawsze znajdą opiekę i oparcie w Berlinie. Z Berlinem zaś będzie trudno walczyć nacyonalistom rosyjskim, których najwybitniejsi wodzowie sami są — niemieckiego przeważnie pochodzenia.

Pierwszy dzień kongresu słowiańskiego.

(Koresp. „Nowej Reformy“).

Sofia, 7 lipca 1910.

Zjazd dziennikarski skończony. Był wstępem do właściwych uroczystości sofijskich — do kongresu neo-słowiańskiego, politycznego, choć się „a priori“ politykę z jego programu usunęło. Że polityka jednak, mimo wszystko, główną ma być osią w obradach, dowód najlepszy w doborze delegatów, jacy zjechali na kongres, szczególnie delegatów Rosyi i „prikarpatskoj Rusi“.

Z Rosyan, z którymi Polacy liczyć się muszą i na których działalności polegać mogą, zjawił się tylko prof. Pogodin, Stachowicz i Biechtierjew. Reszta stanowi zwartą klikę Bobrinskiego, a są wśród niej i tacy osławieni „przyjaciele“ Polaków, jak Wergun, Czerep-Spiridonowicz, prof. Filewicz; są i inni, jak Miljutin, Guczkow, Florinskij, Wasiliew, Kułakowskij, Giżyckij, Baszmakow i w. i. Scena inauguracyi zjazdu w teatrze narodowym w Sofii odbyła się rzeczywiście „torżestwienno“. Nastrój poważny, uroczysty, naruszyły dwa tylko momenty, mniej przez „neosławistów“ à la Bobrinski, pożądane, t. j. wystąpienie Chorwata, dr Tresić-Paviczića i śmiałe, pełne męskiej siły przemówienie dra Kramarza.

Pierwsze zajście załagodzono szybko i szczęśliwie. Chodziło tu o reprezentacyę Chorwatów, którą przez pomyłkę pominięto przy powitaniu, na co delegat, poeta dr Tresić, zawołał: „Nie pozwolę lekceważyć narodu chorwackiego!“ Natychmiast jednak naprawił tę pomyłkę sam przewodniczący, prof. Bobczew, przepraszając Chorwatów, dla których zawsze Bułgarzy szczególną żywili sympatyę. Gorące przemówienie chorwackiego delegata na temat jedności południowo-słowiańskiej zatarło chwilowy dysonans.

Nie obeszło się też bez komicznych epizodów. Głośnemu „komiwojażerowi“ słowiańszczyzny zdarzył się fatalny „lapsus“. Zapędził się w statystykę cyfrową i naliczył w słowiańszczyźnie zamiast „200 milionow ludiej — 200 milionow rubliej“. Wesołość była tak rozbrajająca, że nastrój uroczysty na chwilę zniknął z oblicza najpoważniejszych słowianofilów, nie wyłączając Bobrinskiego.

Humor wywołało wśród „lewicy“ także przemówienie jakiegoś „istinno ruskawo czeławicka“, przynoszącego pozdrowienie od „driewnie ruskawo goroda“ Wilna (!). Wśród samego prezydyum zauważyć się dało bardzo wymowne poruszenie, jakby usiłujące ukryć czemprędzej wymownego delegata.

Zupełnie odmienne wrażenie wywołało szlachetne i rozumne pod każdym względem przemówienie dra Kramarza, jako honorowego prezesa kongresu. Czeski słowianofil powiedział swoje credo z taką siłą przekonania, z taką głębią uczucia, z taką mocą suggestyi, że zamknąć musiał usta i najzawziętszym przeciwnikom swego neosłowiańskiego programu. I tu podkreślić należy, że choć Polacy są nieobecni na zjeździe, zasługą jest główną dra Kramarza, że sprawa polska tam znowu zyskała pierwszorzędną wagę. We wszystkich przemówieniach swoich dr Kramarz dotknął jej śmiało i otwarcie, a tonem swoich mów, siłą przekonania nadał wprost kierunek obradom drugiego zjazdu, przytłumiając pierwsze wrażenie, dla nas bardzo przykre, jakie zrobiły niezliczone delegacye najrozmaitszych oficyalnych rosyjskich „obszczestw“.

Z uznaniem też podnieść musimy przekonanie dr Kramarza, który nie waha się publicznie zaznaczać, że zjazdu tego właściwie nie uważa za kongres słowiański z powodu braku Polaków, że uważa go raczej za zjazd przygotowawczy, zjazd południowo-słowiański, ważny w pierwszym rzędzie dla Bułgaryi i słow. Bałkanu. Dr Kramarz od razu uderzył w ton zasadniczy, dyplomatycznie, ale jasno dotykając kwestyi polskiej. Zasady praskiego zjazdu — mówił — nie mogą być naruszone, a kto je narusza, dąży do rozbicia Słowiańszczyzny. Praca wspólna Słowian jest możliwą zupełnie, a owoce jej bogate być mogą jedynie wówczas, jeżeli odbywać się będą na podstawie równości, niezależności i sprawiedliwości wzajemnej Słowian względem siebie.

Z szczerem przejęciem się wspomina podniosły dla Słowian moment, kiedy poseł Dmowski w Pradze podał dłoń do wspólnej pracy i oświadczył w imieniu Polaków gotowość do wspólnej ze Słowianami akcyi, kiedy on ze strony polskiej, a Krassowskij ze strony Rosyan, stanęli obok siebie w zgodnem porozumieniu ku wspólnej pracy dla lepszej przyszłości. Pokładano wówczas wielkie nadzieje w akcyi Polaków i Rosyan, — ale niestety nadzieje te w znacznej części zawiodły. Dobra wola i usiłowania szczere były po stronie Polaków, spotkały się jednak z trudnościami, które spowodowały nowy rozłam i to najsmutniejsze następstwo, że dziś Polacy na zjeździe nie są obecni. A żałować gorąco należy, że ich niema, bo — zdaniem jego — znaleźliby tutaj pełną sympatyę, współczucie i uznanie dla swych postulatów, bo sprawa ich sprawiedliwa i zjazd słowiański na krzywdę ich nigdyby nie pozwolił.

Hasłem kongresu jest sprawiedliwość. „Nie jest Słowianinem więc ten, kto uciska drugich Słowian“. (głos z tłumu: więc Polacy nie są Słowianami!) A zasadę tę odnieść należy do wszystkich Słowian bez wyjątku.

W dalszym ciągu przedstawił dr Kramarz przebieg obrad komisyi polsko-rosyjskiej, które wprawdzie nie doprowadziły do upragnionych rezultatów, ale spodziewać się należy, że doprowadzą niedługo, i na zjeździe wstępnym nie braknie Polaków. Zjazdy mają na celu na razie zbliżenie Słowian na polu kulturalnem, które ma przygotować tło do późniejszej akcyi politycznej, ku naprawie stosunków dziś jeszcze zbyt ciężkich. Mowca życzy powodzenia obradom, aby kongres spełnił swe zadanie nie tylko względem kultury Słowian, ale i w wielkiem dziele kultury całej ludzkości“.

Mowa dr Kramarza wywołała olbrzymie wrażenie. Były widoczne znaki niezadowolenia, ale zginęły wśród wybuchu ogólnego entuzyazmu.

Pajo.

Niemcy o kongresie.

(Telefonem.)

Wiedeń, 12 lipca.

„N. Fr. Presse“ w artykule wstępnym omawia obszernie zjazd słowiański w Sofii, który, jak twierdzi, był tylko narzędziem rosyjskiej reakcyi i despotyzmu. Obszernie zastanawia się ten dziennik nad usunięciem się z kongresu Polaków, tego najszlachetniejszego narodu słowiańskiego, który ma wspaniałą historyę i świetną kulturę. Wielcy poeci polscy, Adam Mickiewicz i Słowacki, należą do literatury światowej. Polska muzyka Chopina dała światu ogromne skarby.

Kongres więc, na którym tego kulturalnego narodu słowiańskiego nie ma, nie zasługuje na nazwę słowiańskiego. Byłoby to tak samo, jak gdyby Wszechniemcy urządzili kongres, w którymby wzięli udział Prusacy, a na którym brakowałoby Niemców południowych.

Przed walnym zjazdem T. S. L.

II.

Sekcya oświaty pozaszkolnej podzieliła pracę między szereg komisyj, z których kwalifikacyjna oceniła cały szereg dzieł i część ich (41) poleciła do zakupna w czytelniach. Komisya wydawnicza przystąpiła do wydania „Historyi polskiej“ w opracowaniu popularnem M. Krzywdy (pseudonim). Rękopis pracy, po przeprowadzeniu fachowej oceny, zwrócono autorowi celem poczynienia drobnych przeróbek i uzupełnień; w roku przyszłym komisya będzie mogła dać Kołom T. S. L. książkę, o którą bezskutecznie dotychczas czyniono starania. Popularne „Dzieje piśmiennictwa polskiego“ od czasów najdawniejszych aż do dni ostatnich w opracowaniu p. Wł. Weychert-Szymanowskiej znajdują się również w przygotowaniu. Wydano kilka broszur, odnoszących się do rocznicy grunwaldzkiej, Sokolnickiego „Wojnę r. 1809“ i rzecz o Juliuszu Słowackim, T. T. Jeża „Uskoki“ i t. d. Kalendarz T. S. L. wydawany będzie w przyszłości tylko „miejski“, bo „wiejski“ daje stały deficyt. — „Przewodnik oświatowy“ T. S. L., pod redakcyą dra M. Stępowskiego, ogłosił cały szereg doskonałych artykułów. Podkomisya sekcyi skarbowej zajmowała się różnemi przedsiębiorstwami, których kierownictwo spoczywało w wypróbowanych rękach p. Witolda Ostrowskiego.

Sprawozdanie przytacza następnie szereg cyfr, odnoszących się do zakładania czytelń, bibliotek i wygłaszania odczytów. Tabele statystyczne wykazują ogółem: 265 wypożyczalń książek, 1.527 wypożyczalń książek, połączonych z czytelniami, 20 bibliotek publicznych miejskich, 7 bibliotek ruchomych, 3 751 odczytów, 1.402 pogadanek, 621 obchodów narodowych, 596 koncertów, przedstawień teatralnych i t. p., 136 wycieczek ludowych i 101 wieców oświatowych. Obrót składnicy centralnej wynosił 41.735 koron, czysty zysk 5.235 koron, a zysk nakładów własnych 1.058 kor. (w roku 1908 — 4.651 koron). Wypożyczalnia przeźroczy załatwiła 675 zgłoszeń z cyfrą 23.835 klisz wypożyczonych. — Stosunkowo najwięcej miały powodzenia bajki dla dzieci, odczyty treści historycznej i tematy religijno-moralne; nieco słabiej, ale zawsze jeszcze bardzo były pożądane, klisze do odczytów o ważniejszych zjawiskach przyrody, słabiej szły klisze do pogadanek z dziedziny hygieny, anatomii i rolnictwa.

Związków okręgowych T. S. L. było zorganizowanych w roku ubiegłym 14, a Koła na Śląsku i Morawach należały pod bezpośredni nadzór zarządu głównego. W r. 1910 utworzono trzy związki: stryjski, bialski i nowotarski, poprzednio istniały: krakowski (37 Kół), tarnowski (23), rzeszowski (13), jarosławski (11), żółkiewski (8), lwowski (56), złoczowski (8), tarnopolski (20), brzeżański (3), stanisławowski (19), kołomyjski (15), sanocki (8), jasielski (11), nowosądecki (14). Razem jest Kół T. S. L. 274 (w Galicyi 248, Bukowina 3, Śląsk 19, Morawy 4).

Z działalności Związków należy wskazać na budowę gmachu bursy grunwaldzkiej we Lwowie, bo dotychczasowa przy ul. Zielonej okazała się za szczupłą. Kosztorys wynosi 360.000 K, a zapis ś. p. Balbiny Wolszczanowej pozwolił podjąć pracę. Koło T. S. L. w Kutach samo na własną rękę, bez pomocy zarządu głównego, utrzymuje gimnazyum (dla chłopców dwa oddziały klasy I, trzeci — dla dziewcząt). Co do kursów zawodowych wspomnieć należy o kursie handlowym w Tarnopolu, kursie dla murarzy i cieśli w Brzeżanach, kursu roboty guzików nicianych w Lisku, kursach dla metalowców i szewców we Lwowie, 10 guzikarniach w okręgu Oleskim, kilka kursów guzikarstwa w Stanisławowskim, kursie robót ręcznych w Tłustem. Kursa nauki początkowej, ochronki, bursy (szczególnie w Tarnopolu), uczelnie, do-

---

FR. RAWITA GAWROŃSKI.

IDYLLA NA TRONIE.

8 (Ciąg dalszy.)

Nadzwyczajne względy, jakie potrafił sobie pozyskać Łanskoj przy dworze, u carowej i wśród najbliższego jej otoczenia, zaniepokoiły bliższą i dalszą kamaryllę. Nawet sam Potiomkin począł krzywo spoglądać na młodzieńca, który wszystkich usuwał z drogi. Trafił jednak na człowieka zręcznego i pełnego taktu. Pochodził on z rodziny szlacheckiej, ogładzonej, kulturalnej, umiejącej utrzymywać stosunki towarzyskie — wbrew swoim poprzednikom, awansującym na wysokie stanowiska z pod-oficerów. Ten takt towarzyski ratował Łanskoja. W intrygi żadne nie wdawał się, nikomu nie szkodził nigdy, względem Potiomkina był ze czcią. W ten sposób uspokoił łatwo potężnego ulubieńca. Wobec dam dworskich zachowywał się z surowością i obojętnością niezwykłą. Ale natomiast cały poświęcił się swojej ukoronowanej kochance. Wszedł on w najdrobniejsze szczegóły życia pałacowego, umiał się wszystkiem zainteresować, potrafił stać się potrzebnym przy dworze, a nawet niezbędnym. Miękkością i łagodnością swego charakteru zjednał sobie otoczenie. Z żądaniami łask, wbrew swoim poprzednikom, nie narzucał się nigdy, a otrzymując je, okazywał się tak słodkim i wdzięcznym, że zadziwiał wszystkich, a najwięcej może samą carową. Wogóle, jako typ, jako charakter, tak się znacząco różnił od swoich poprzedników, że sympatye carowej dadzą się zupełnie usprawiedliwić.

Taktyka, z jaką osobiste swoje sprawy prowadził na wielkim dworze, nadawała mu przewagę nad innymi do tego stopnia, że oparł się wszelkim intrygom, zdążającym do zastąpienia go nowym wybrańcem. Dla carowej był nie tylko kochankiem, ale potrafił się stać przyjacielem i towarzyszem codziennych jej rozrywek. To też w awansach i łaskach postępował tak szybko, jak nikt przed nim — nawet Potiomkin. W lutym 1784 r. otrzymał stopień generał-adjutanta Jej cesarskiej Mości — najwyższą godność dworską. Przed tem już był szefem korpusu kawalergardów i szefem smoleńskiego pułku dragonów. Stopień generał-adjutanta Jej cesarskiej Mości dawał mu nadzwyczajne znaczenie i przywileje. Obowiązany on był mieszkać w tym samym pałacu, w którym przebywała carowa, i obejmował w nim urząd komendanta. Regulaminowo generał-adjutanci zmieniali się co 8 dni, a przy tej uroczystości carowa wręczała każdemu, jako godło władzy, buławę marszałkowską, obwiązaną błękitną morową wstęgą i naszywanem złotem przykryciem, nad którym wznosił się czarny dwugłowy orzeł. Carowa zwykle sama wybierała sobie dyżurnych generał-adjutantów. Taki wybraniec zasiadał zwykle do stołu carskiego i był najbardziej zbliżoną osobą do Katarzyny.

Oczywiście i Łanskoj korzystał także z tych przywilejów, stając się coraz bardziej potrzebnym, jako towarzysz codziennych stosunków. Do polityki nie mieszał się prawie zupełnie i w ten sposób uspokoił swoich przeciwników; zadowolnił się zupełnie rola kochanka i z tej roli nie wystąpił nigdy, przystosowując się do gustów i upodobań carowej. Starał się być nieodstępnie przy jej boku i był zawsze gotowym na każde skinienie. Carowa okazywała się wzruszoną tylu dowodami jego czułości i przywiązania i nie ominęła sposobności, aby swego pięknego kochanka pokazać nawet koronowanym „braciom“. Nie tylko tedy miała go przy sobie w pałacu, ale, jadąc na widzenie się z królem szwedzkim Gustawem III do Firdrichshavo, wzięła z sobą Łanskoja. Oczywiście grzeczny król ozdobił piersi wybrańca carowej orderem Gwiazdy północnej.

Katarzyna przebywała okres prawdziwie miłosnych upojeń. Ślady tego pozostawały w listach jej do Grimma. Wprawdzie z nauką i wiedzą mało miał wspólnego, ale był to człowiek próżny, pochlebny i nie gardzący wcale materyalnym zyskiem, spływającym na niego od ukoronowanej przyjaciółki. Nie tylko dla zwierzeń miłosnych przed Katarzyną II odkrywał swoją duszę; chętnie także, jako komisyoner carowej w nabywaniu przedmiotów sztuki, odkrywał również przed nią swoją kieszeń. Spełniał jej polecenia, kupując obrazy i rzeźby i — kazał dobrze płacić za pośrednictwo.

Przed nim to Katarzyna wypowiadała swoje uczucia miłosne, swoje zachwyty nad nowym kochankiem. „Ten młody człowiek — pisała o Łanskim — nie tylko posiada rozum i takt, lecz również bardzo łatwo zapala się do rzeczy pięknych i duszę ma gorącą. Ażeby dać Panu pojęcie o tym młodym człowieku, powtórzę tylko, co Orłow w gronie swoich przyjaciół powiedział: zobaczycie, jakiego dzielnego człowieka ona z niego urobi“.

A Łanskoj robił wszystko, ażeby tę pochwałę usprawiedliwić. „W ciągu zimy — pisała w innym liście — pożerał on formalnie poetów i poezyę; na drugą zimę — począł czytać historyków“. Niezbyt wszakże ta lektura musiała mu przypadać do smaku, gdyż wkrótce zakochana para oddała się sztukom pięknym, biorąc sobie za przewodnika dzieła słynnego włoskiego znawcę — Algarotti'ego. „Nie oddając się badaniom naukowym — chwaliła się carowa — my zdobywamy dużo wiadomości i lubimy zajmować się tem tylko, co najbardziej nas kształci i uczy: budujemy zatem, sadzimy drzewa, jesteśmy dobroczynni, wesołego usposobienia, uczciwi i miękkiego serca“.

Wspomnieliśmy już o tem, że Łanskoj dla przypodobania się carowej udawał wielkiego miłośnika sztuk pięknych, — chociaż zamiłowanie do tego mogło się w nim rozbudzić bez trudności. W każdym razie szedł on na rękę jej upodobaniom prawie z dziecinną naiwnością. To nie mogło nie wzruszać ukoronowanej kochanki. Pisała tedy do swego nadwornego dostawcy i powiernika Grimma: „Generał Łanskoj strasznie pragnie posiadać główkę Greuze'a. Jeżeli Panu uda się znaleźć małą kopię na emalii, będzie on skakać jak kózka, barwa jego twarzy, zawsze piękna, ożywi się jeszcze więcej, a z oczu, podobnych zawsze do dwóch pochodni, posypią się iskry“. Oczywiście na takie entuzyastyczne listy Grimm nie mógł być obojętnym: pochlebiał i spełniał polecenia. Nie było to wcale rzeczą trudną wobec tego, że carowa nie żałowała wcale pieniędzy na wyszukiwanie i kupowanie różnych drobiazgów artystycznych. Usłużny Grimm nie uchylał się także od pisywania czułych listów do Łanskoja. Bawiło to zarówno sprytnego Niemca, jak i zakochaną carową. Pisała tedy: „Generał Łanskoj cieszy się jak dziecko, gdy otrzymuje listy od Pana. Jest on dumny z tego i chwali się przedemną: do mnie pisze, a do pani — nie“. Prawdziwa sentymentalna sielanka XVIII wieku, przeniesiona z literatury na daleką i chłodną północ. Carowa przyznawała się nawet przed Grimmem, że Łanskoj zrobił z niej swego sekretarza i dyktuje jej listy swoje.

Wobec takiego wzajemnego stosunku, wobec zachwytu miłosnego, któremu poddała się Katarzyna z wiarą i oddaniem się pensyonarki, nic dziwnego, że Łanskoj utrwalał swoje stanowisko na dworze ukoronowanej kochanki.

Ale niewidzialna i nie przeczuwana przez nikogo zbliżała się katastrofa.

Łanskoj nie należał nigdy do atletów, imponujących siłą fizyczną. Szczupły, wątły, miał coś kobiecego w swoim temperamencie i budowie. Na zdrowiu zapadał często. Dwa wypadki, które wkrótce nastąpiły jeden po drugim, wstrząsnęły słabym organizmem. W roku 1781 uderzył piorun w dworzec Carskosielski i dotknął Łanskoja, wynisnąwszy na nim znak swój gorący; a w r. 1783 spadł z konia w obecności carowej i piersi mocno sobie nadwerężył. Nie mogło to pozostać bez wpływu na zdrowie, ale miało ten dobry skutek, że zbudziło u carowej litość i wzmocniło uczucie miłości. "Ja jemu codziennie mówię — pisała do Grimma — że ród jego z natury dobry, on zaś w całym rodzie jest najpiękniejszą perłą“.

(Dok. nast.)

my ludowe (11) — to dalsze plusy w działalności T. S. L. Szczegóły — bardzo obszernie przedstawione w sprawozdaniu.

Co do liczby członków, to liczba ich jest pokaźna, jak na nasze stosunki, ale nie zadowalniająca. Członków jest 29.045, z tego 28.588 zwyczajnych, 195 wspierających, 176 dożywotnich i 80 honorowych. Jest nas w kraju przeszło 4 miliony, a więc do T. S. L. należy zaledwie 7·26 procent ogólnej liczby. Pod tym względem stoimy bardzo daleko poza innemi narodami nie-niemieckimi. Pominąwszy Czechów, z którymi pod względem zdolności organizacyjnych ani równać się nie możemy, zawstydzają nas n. p. Słowieńcy. Liczą oni 1 i pół miliona głów, a do ich „Drużby św. Metoda" należy do 100.000 członków.

Sprawozdanie finansowe za r. 1909 wykazuje niedobór 153.315 koron. Zarząd główny nie jest zaniepokojony tym stanem rzeczy i uważa go za usprawiedliwiony po przejrzeniu poprzednich bilansów Towarzystwa, co do których okazała się potrzeba wprowadzenia pewnych korektur i zmian, aby otrzymać zgodność z istotnym stanem rzeczy. W tym celu musiano reaktywować w rachunku bilansu fundacyę śp. Zubrzyckiego w kwocie kor. 12.620, od której odsetki stale obciążać będą zarząd główny na rzecz Koła T. S. L. w Nowym Sączu. Również fundusz na „dubiosa", stworzony przez poprzedników, a w roku ubiegłym wyczerpany w zupełności, trzeba było dotować w znaczniejszy sposób.

Dalszym krokiem naprzód w uporządkowaniu rachunków było wstawienie do stanu biernego bilansu funduszu bieżącego tych wszystkich ciężarów hipotecznych, których amortyzacya i procenta obciążają ten fundusz bezpośrednio. Natomiast pożyczki hipoteczne, zaciągnięte przez Związki okręgowe względnie Koła T. S. L. na nieruchomości Towarzystwa, i opłacane z bieżących dochodów tych instytucyj, a więc pozostające bez wpływu na fundusze zarządu głównego, pozostawiono nadal w bilansie majątku nieruchomego i ruchomego T. S. L. zgodnie z dawniejszym stanem rzeczy. Długi hipoteczne, które weszły wskutek tej reformy do stanu biernego, obciążyły nas bilans tegoroczny bardzo znaczną kwotą, a mianowicie: 1) Dawniejsza pół prc. pożyczka hipoteczna na gmach szkoły wydziałowej w Białej w kwocie 30.000 koron; 2) dwie pożyczki hipoteczne na realność w Przywozie 10.000, razem 40.000 kor.

Razem z odpisami dokonanemi 7500 koron zyskuje się tedy po uporządkowaniu bilansów sumę 70.180 kor., tak że faktyczny niedobór roku sprawozdawczego wynosi 83.134 kor. Niewątpliwie jest to niedobór jeszcze zbyt znaczny, ale stoi już w pewnym stosunku do dawniejszych niedoborów, a nadto jest usprawiedliwiony tą okolicznością, że T. S. L. przystąpiło w tym roku do założenia całego szeregu nowych szkół kresowych (zwłaszcza gimnazyum w Orłowej), które pochłonęły ogromne sumy. W połączeniu z tą ilustracyą stanu finansowego dodać jednak należy, że w roku sprawozdawczym powiększono majątek o 134.350 koron, a wtedy w miejsce deficytu będziemy mieli nadwyżkę rachunkową.

Dar grunwaldzki figuruje w budżecie za rok 1909 sumą 157.204 koron. W sprawie tej pisze autor sprawozdania: „Jest to suma wpływów wraz z odsetkami, jaką społeczeństwo złożyło na nasze ręce na cele obrony kresów. Jakkolwiek bezwzględnie jest to kapitał bardzo znaczny, którego lekceważyć nie można, to jednak biorąc rzecz ze stanowiska potrzeb T. S. L. na szkolnictwo kresowe, nie możemy oprzeć się wrażeniu, że wobec preliminowanych na ten rok wydatków na same kresy w kwocie około 500.000 koron, Dar grunwaldzki, gdybyśmy go mieli dziś już na ten cel użyć, stanowiłby znikomo małą cząstkę tej potrzebnej kwoty. I tu rodzi się obawa, że nasze wielkie nadzieje na ten dwumilionowy dar, na którym tyle budowano, okażą się złudzeniem wobec smutnej rzeczywistości. Jeśli wątpliwe jest, czy w roku grunwaldzkim dobijemy do pół miliona koron, czy wogóle należy spodziewać się jeszcze, że później znajdą się miliony, na które napróżno teraz czekamy?"

Apelem do społeczeństwa, aby subskrypcyę na Dar grunwaldzki jak najsumienniej i najrychlej zrealizowało, kończymy streszczenie sprawozdania T. S. L. przed walnym zjazdem.

Sprawa Rochette'a.

Z telegramów, umieszczonych w dzisiejszem porannem wydaniu „Nowej Reformy", wiadomo, że wczoraj francuska Izba deputowanych zajmowała się sprawą Rochette'a, dla której wybrała osobną komisyę śledczą. Ponieważ równocześnie aferą tą zajmuje się paryska Rada municypalna, nie mówiąc już o prasie, a wreszcie opinii publicznej, przyczem z wielu stron mówią o wybuchu wielkiego skandalu politycznego, należy zapoznać się z Rochettem i jego działalnością.

Henryk Rochette jest jakby postacią z powieści Zoli p. t. „Pieniądz". Syn ubogich rodziców zdołał mimo to w krótkim stosunkowo czasie dorobić się milionowej fortuny i zająć wybitne stanowisko w paryskim świecie finansowym. Założył w Paryżu bank, do którego znosił swoje oszczędności, zarówno „flaneur" i „gamin", jak mały kupiec i wdowa po rentyerze. Rochette wprowadził na targ pieniężny liczne akcye górnicze z Hiszpanii, także niektóre francuskie walory przemysłowe, a chociaż może te papiery nie należały do bardzo pewnych, osiągnęły jednakże w krótkim czasie wysoki kurs. Posiadacze akcyj byli bardzo zadowoleni z banku i jego zarządu.

Nagle d. 23 marca 1908 r. z powodu rzekomych wykroczeń przeciwko ustawie giełdowej Rochette został uwięziony w swojem pomieszkaniu. Śledztwo przeciwko niemu toczyło się prawie przez dwa lata. Ku końcowi ubiegłego roku oddano sprawę sądowi policyi poprawczej, który dotąd odbył 31 posiedzeń. Trudno było sądowi wykazać dowody winy, aż wreszcie w poprzedni poniedziałek nastąpił o tyle „coup de théâtre", że obrońca Rochette'a, adwokat Bernard, odwołał się na świadectwo bankiera Gaudriona, tudzież byłego senatora Preveta, dyrektora dziennika „Petit Journal".

Zeznania Gaudriona były sensacyjne. Oto Gaudrion wobec sądu oświadczył, że przy pomocy Preveta, tudzież Yves Duranda, szefa gabinetu prefekta policyi paryskiej Lepine'a, postanowił zniszczyć Rochette'a. W tym celu wyszukano jako podstawionego oskarżyciela niejakiego Pichereau, jednego z posiadaczów akcyj Rochette'a. Ow Pichereau wniósł przeciwko Rochette'owi doniesienie karne, skutkiem którego prokuratorya ujęła sprawę w swoje ręce i poleciła uwięzić Rochette'a. Gaudrion dodał, że Pichereau od niego nabył kilka akcyj, ażeby w ten sposób uzyskać prawo do skargi sądowej.

Dlaczegoż chciano zniszczyć Rochette'a i dlaczego przeciw niemu za pomocą podstawionego oskarżyciela wystąpił były senator Prevet, dyrektor dziennika „Petit Journal"? Twierdzono, że Rochette chciał obniżyć silnie kurs akcyj „Petit Journalu", nabyć je tanio i w ten sposób, posiadając większość tych akcyj, stać się rzeczywistym właścicielem owego popularnego dziennika, ażeby go wyzyskać na rzecz swoich przedsiębiorstw finansowych. Dowodów na to strona oskarżająca nie dostarczyła.

Wobec ujemnego wyniku śledztwa i zeznań świadków, obrońca Rochette'a żądał uwolnienia swojego klienta, a gdy sąd odmówił, obrońca oświadczył, że składa obronę, a sprawiedliwości poszuka na innej drodze. Obrońca opuścił salę z Rochettem, a publiczność pożegnała ich burzą oklasków. Teraz zajęła się sprawą prasa, która gwałtownie wystąpiła przeciwko Durandowi, dyrektorowi gabinetu Lepine'a, prefekta policyi, przeciwko samemu Lépine'owi, a wreszcie przeciwko sędziemu Beerowi i niektórym członkom prokuratoryi, obwiniając ich o zakulisowe manewry przeciwko Rochette'owi. Twierdzono, że ci wszyscy urzędnicy mieli na celu osobistą korzyść na tle ruiny Rochette'a, wiedząc bowiem, że jego aresztowanie nastąpi wkrótce, spekulowali na zniżkę akcyj Rochette'a i w ten sposób, gdy nastąpił upadek przedsiębiorstw Rochette'a, zarobili ogromne sumy.

Dnia 8 lipca wystąpił paryski dziennik „Matin" z rewelacyami p. t. „La verité sur l'arestation de Rochette", a to na podstawie rzekomo urzędowych źródeł. „Matin" stwierdza, że pierwsze doniesienia karne przeciwko Rochette'owi wnieśli do sądu były deputowany z obozu bulanżystów Francis Laur, tudzież niejaki Delacherie, którzy prócz tego zwrócili się w sprawie tej do ówczesnego ministra sprawiedliwości Brianda.

Wtedy — jak opowiada „Matin" — wdrożono tajne śledztwo, które wykazało, że skargi przeciwko Rochette'owi są bezpodstawne. Laur i Delacherie wnieśli drugie doniesienie karne, które również dało ujemny wynik. Wówczas wystąpił na widownię Pichereau, jako oskarżyciel prywatny, i właśnie gdy prokurator miał wysłać do ministra drugie sprawozdanie, brzmiące pomyślnie dla Rochette'a, udał się Durand do prokuratora Moniera i oświadczył, że prefekt policyi paryskiej Lépine otrzymał wprost od prezydenta gabinetu Clemenceau osobisty i stanowczy rozkaz, ażeby umożliwić sądowe ściganie Rochette'a.

Prefekt Lépine oddał tę sprawę szefowi swojego gabinetu Durandowi, który spowodował po tajnem śledztwie uwięzienie Rochette'a, a po wypuszczeniu go na wolność rozprawę sądową. „Matin" podawszy te szczegóły zapewnia, że nie obawia się żadnego sprostowania, powiadając wyraźnie, że w obec owych faktów „aucune persone autorisée ne peut apporter le moindre démenti".

Z powodu tych rewelacyj słusznie pisze „Lanterne": „Jeżeli prefekt Lépine wykonał tylko rozkaz prezydenta gabinetu Clemenceau, to musi mieć polecenie, napisane i podpisane przez Clemenceau, gdyż inaczej tak wybitny urzędnik nie podjąłby się takiej roli. A nawet i w takim wypadku powinien był prefekt podać się raczej do dymisyi, niż wykonać rozkaz, wprost naruszający ustawę".

Ale nasuwa się najważniejsze pytanie: dlaczego Clemenceau wystąpił w taki sposób przeciwko Rochette'owi, o ile naturalnie rewelacye „Matina" polegają na prawdzie? Odpowiedź na to pytanie da zapewne parlamentarna komisya śledcza, tymczasem rojalistyczna „Soleil" powiada: „Rochette był niewygodny prezydentowi gabinetu Clémenceau nie dlatego, że trudnił się przedsiębiorstwami i spekulacyami, ale z tego powodu, że zajął się sprawami, któremi zajmował się także były prezydent gabinetu Combes". Powtarzamy, że trzeba czekać na wyniki śledztwa komisyi parlamentarnej.

Uroczystości grunwaldzkie.

Kraków, 12 lipca.

Goście z Ameryki.

W redakcyi naszej zgłosili się dalsi goście z Ameryki, a mianowicie: Edmund Obecny i Józef Obecny, studenci z Nowego Jorku; zaś z Chicago przybyła pani dr Dowiat-Sas już przed miesiącem, a zwiedziwszy Lwów, po dłuższym pobycie w Kosowie zawitała do Krakowa.

Biuro prasy.

W głównym gmachu pocztowym w Krakowie urządzone będzie, jak już o tem donosiliśmy, staraniem i sumptem poczty, „Biuro prasy" dla bawiących w Krakowie dziennikarzy, a zwłaszcza korespondentów dziennikarskich.

Biuro pomieszczono na parterze głównej poczty, z wejściem od ulicy Wielopole (ostatnia brama). Napisy wskażą lokal. Biuro pomieszczone będzie w dużej, jasnej sali: na długim stole znajdą się do użytku dziennikarzy wszystkie dzienniki polskie z trzech zaborów, nadto najświeższe dzienniki wiedeńskie, francuskie i t. d.

Nadto ustawione tu będą osobne biurka z przyborami do pisania tak, że każdy z dziennikarzy będzie mógł tutaj spokojnie napisać korespondencyę, przygotować materyał do telefonu, zredagować telegram i t. d.

Do użytku korespondentów służyć będą tuż obok sali pomieszczone telefony dla rozmów zamiejscowych i miejscowych. Osobni urzędnicy funkcyonować będą wyłącznie dla załatwiania spraw Biura prasowego. Nadto przydzielona służba podawać będzie, na życzenie dziennikarzy, herbatę, czarną kawę, przekąski, papierosy i t. p.

Biuro prasy będzie więc właściwie salonem dziennikarskim, bardzo dogodnym punktem zbornym dla pracowników pióra, którzy znajdą tutaj informacye i możność wywiązania się z zadań zawodowych w sposób dla siebie najdogodniejszy.

Oprócz Koła artystyczno-literackiego, które dla uczestników obchodu grunwaldzkiego ze świata literacko-dziennikarskiego, salony swoje otworzyło, drugim punktem zbornym dla tych uczestników będzie Biuro prasy w gmachu pocztowym.

Dyrektor Biliński, wróciwszy z urlopu, bardzo gorliwie zajął się urządzeniem tego Biura, które, dzięki życzliwości wszystkich czynników administracyi pocztowej, uczyni zadość wszelkim wymaganiom.

Biuro, począwszy od czwartku 14 b. m. rano, otwarte będzie bezustannie we dnie i w nocy do poniedziałku 18 lipca włącznie.

Urząd pocztowy „Boisko Sokole".

Na czas zjazdu Sokołów w Krakowie w dniach od 15—17 lipca włącznie zostanie w budynku boiska Sokolego na błoniach urząd pocztowy „Boisko Sokole", który dla wygody Sokołów będzie wydawał korespondencye dla nich do Krakowa nadeszłe, codziennie między godziną 8 rano a 8 wieczór. Wszelkie korespondencye dla Sokołów nadeszłe mogą być podjęte tylko w tym urzędzie. Prócz tego wspomniany urząd pocztowy będzie przyjmował wszelkie korespondencz zwyczajne i polecone, sprzedawać będzie znaczki pocztowe, przyjmować telegramy i rozmowy telefoniczne dla przeprowadzenia w Krakowie i poza Krakowem (międzymiastowe).

Wieczornica góralska.

Na czas uroczystości grunwaldzkich zjeżdża z Zakopanego 45 górali i góralek, aby urządzić przedstawienie swojej tradycyjnej „Wieczornicy", która oryginalnym swoim programem budzi co roku najżywsze zainteresowanie wśród letników zakopańskich. Program cały wykonany będzie tamtejszą gwarą, a charakterystyczne także jest, że wszystko to napisali sami górale. Szczegółowy program wraz z wezwaniem ukaże się jutro na murach miasta. Ceny miejsc od 2 kor. niżej — przedstawienia w piątek i sobotę wieczorem w cyrku „Edison".

Festyny

urządza krajowy komitet grunwaldzki dla przybyłych na obchód wycieczek ludowych i szkolnych w parku Jordana w piątek 15 b. m. o g. 3 po południu z następującym programem: Chór akademicki i robotniczy, 4 muzyki: orkiestra p. Czyżowskiego, salinarna z Wieliczki, włościańska z Bronowic i góralska z Zakopanego, gry i zabawy ludowe — tańce wiejskie — „Wóz Drzymały", obraz sceniczny Józefa Rączkowskiego odegra Teatr włościański ze Żbika pod gołem niebem. O zmroku obrazy świetlne o Grunwaldzie z wykładem popularnym — ognie sztuczne.

Dla wycieczek włościańskich i szkolnych przekąski i rozdanie broszur pamiątkowych.

Wstęp 40 hal. — dla zorganizowanych wycieczek ludowych i szkolnych wstęp wolny. — W razie niepogody zbierają się wycieczki ludowe i szkolne w Sukiennicach, gdzie program zabawy zostanie wykonany. Na festynie nabywać będzie można bilety po 30 halerzy i 20 halerzy do Teatru ludowego na uroczyste przedstawienie, którego program jest: 1) Prolog „Czuwaj i strzeż", obraz sceniczny Artura Popiela; 2) Chór akademicki; 3) „Wóz Drzymały" Rączkowskiego; 4) Żywe obrazy z deklamacyami: „Dobry pasterz", „Przed sądem" i „Zmartwychwstanie".

Młodzież [illegible] obchodu.

Otrzymujemy następujące pismo: Organizacya polskiej młodzieży szkół średnich Krakowa i Podgórza wzywa kolegów bawiących w Krakowie i na prowincyi do wzięcia udziału w obchodzie grunwaldzkim, a zwłaszcza w pochodzie 17 bm. Punkt zborny w niedzielę 17 bm. o g. 7 rano przed swymi zakładami, skąd nastąpi wymarsz na Błonia. Za zarząd O. P. M. S. Ś. Stanisław Sitarz, Zdzisław Kwieciński.

Przyjazd pociągów.

W dzisiejszem porannem wydaniu zaszła w informacyach co do przyjazdu pociągów omyłka, dlatego ustęp jeden powtarzamy. W kierunku do Krakowa odejdą 16 lipca: Pociąg nr. 20 odjazd z Rzeszowa 1·50 w nocy, przyjazd do Krakowa 6·30 rano; pociąg nr. 218 odjazd z Rzeszowa 3·30 w nocy, przyjazd do Krakowa 8·40 rano; pociąg nr. 228 odjazd z Rzeszowa 7·45 rano, przyjazd do Krakowa 12·35 w południe; pociąg 1238 odjazd z Nowego Zagórza 7 rano, przyjazd do Krakowa 4·20 po południu; pociąg nr. 639 odjazd z Starego Sącza 11 rano, przyjazd do Krakowa 4·20 po południu; pociąg nr. 730 odjazd z Tarnobrzega 6·45 rano, przyjazd do Krakowa 1·12 po południu; poc. nr. 6131 odjazd z Zakopanego 8·38 rano, przyjazd na stacyę Zwierzyniec 4·12 po poł.; poc. nr. 1237 odjazd z Żywca 1 w południe, przyjazd na stacyę Zwierzyniec 5·55 po południu. Pociągi nr. 1238 z Nowego Zagórza i nr. 730 z Tarnobrzegu przeznaczone są tylko dla podróżnych, wsiadających na szlakach Nowy Zagórz via Stróże do Tarnowa włącznie, względnie Tarnobrzeg via Dębica do Tarnowa włącznie, a pociąg nr. 6131 z Zakopanego tylko dla podróżnych, wsiadających na szlaku Zakopane-Sucha z wyłączeniem tej ostatniej stacyi.

Sprawa mieszkań.

Wydział przemysłowy magistratu podaje do publicznej wiadomości, że goście, mieszkający podczas uroczystości grunwaldzkich w hotelach, obowiązani są płacić za pokój tę jedynie cenę, jaka jest wyszczególniona w cenniku, opatrzonym pieczęcią magistratu. Gdyby cennika nie było, lub gospodarz mimo to żądał cen wyższych, należy wnieść zażalenie do wydz. przemysłowego, który właściciela pociągnie do odpowiedzialności.

Dochodzą nas wieści z prowincyi, że panują tam obawy, iż na uroczystości grunwaldzkie niema podobno już w Krakowie mieszkań, i że przyjeżdżający nie znajdą pomieszczenia. Wiadomości te są nieprawdziwe. Mieszkań w Krakowie jest jeszcze bardzo wiele i wszelkie obawy w tym kierunku są zupełnie nieuzasadnione.

Trybuny zlotowe.

Trybuny na Błoniach na zlot Sokołów są już gotowe. Obecnie wrze gorączkowa praca około dekoracyj, które zapowiadają się świetnie. Kilkudziesięciu robotników od świtu aż do zmierzchu pracuje bez wytchnienia, aby tylko wszystko na czas było gotowe.

Wejście do trybun, zbudowane w formie pawilonowej, z motywami zdobnictwa krajowego, kryte słomą, wyskakuje swemi rozmiarami ponad główne kontury trybun. Po obu stronach wejścia, pod arkadami, umieszczone są sklepy, ponad niemi zaś ukośnie zwieszają się naprzemian chorągwie niebiesko- i czerwono-białe. Na wieżycach, po obu stronach wejścia, umieszczone będą dwa afisze znacznie powiększone, a przedstawiające rycerza pasującego Sokoła. Na głównej bramie wchodowej zawisną cztery olbrzymie chorągwie miasta Krakowa, polska, czeska i chorwacka. U szczytu frontowych trybun umieszczony będzie cały szereg chorągwi o kolorach polskich i miasta Krakowa. Między niemi na niższych słupach spoczywać będą wazony z żywemi kwiatami, połączone festonami z zieleni z sąsiadującemi słupami chorągwi. Pod arkadami z frontu, na wysokości około trzech metrów, umieszczony będzie wieniec z żywych kwiatów, przeplatany herbami miast, w których są gniazda sokole. Trybuny z frontu również ozdobione będą dwoma szeregami chorągwi o kolorach polskich i miasta Krakowa.

Również wewnątrz trybuny, okalające w czworobok boisko, będą nader ozdobnie dekorowane. — Tylne ściany trybun ozdobione są deseniami o kolorze czerwono- i niebiesko-białym, tak samo i frontowe temi samemi barwami. Na parapetach trybun umieszczonych będzie 44 herbów, wzorowanych na chorągwiach, które zdobyło na Krzyżakach rycerstwo polskie na polach Grunwaldu, w tyle zaś trybuny głównej ustawionych będzie 60 sztandarów sokolich. Całość przedstawiać się będzie nadzwyczaj malowniczo i efektownie.

Plany budowy trybun i dekoracyj wypracował radca m. Krakowa, architekt-budowniczy Jan Peroś.

Spiżarnia zlotowa Sokołów.

Przewodnictwo Związku sokolego, nauczone doświadczeniem i chcąc uniknąć niemiłych niespodzianek, a zarazem zapewnić wszystkim, biorącym udział na zlocie dostatnie utrzymanie, zorganizowało we własnym zarządzie kuchnie polowe i spiżarnię, któreby zadaniu swemu w zupełności uczyniły zadość. Ponieważ gotowanie obiadów w tak znacznej ilości, bo dla 12.000 osób byłoby prawie niemożliwem, przeto zarząd postarał się znacznie wcześniej o konserwy, które wykonała krakowska firma Dutkiewicza—Bill, pod osobistym dozorem prof. Bujwida. Jedynie tylko śniadania i zupy gotować się będzie, poza tem Sokoli żywić się będą konserwami.

Na śniadanie w oba dni podaną będzie kawa, herbata lub mleko w dowolnej ilości. Na obiad otrzymają uczestnicy w pierwszy dzień zupę, kiełbasę i zrazy, w drugim zaś dniu zupę i wędzonkę z kapustą, na kolacyę w pierwszym dniu bigos, w drugim po dwie duże pary kiełbasek, robionych na sposób frankfurcki. Ponadto otrzyma każdy uczestnik specyalnie na te dnie bocheneczek chleba wagi 250 gramów, lub bułki w odpowiedniej ilości. — Wrazie, gdyby pożywienie to komuś nie miało wystarczyć lub nie przypadało do smaku, wokoło trybun umieszczone będą bufety bardzo obficie zaopatrzone. O ile przewodnictwo zlotu obliczyło, spiżarnia dochodzi do cyfry 16,548 kg, zaś ilość porcyj, jakie w tych dwóch dniach wydane zostaną przewyższa cyfrę 84 tysiące.

Podręcznik dla uczestników zlotu.

Nakładem związku polskich gimnastycznych towarzystw sokolich wyszła broszurka, obejmująca rozkazy i wskazówki na zlot sokolski. Broszurka poza programem ćwiczeń i zawodów, obejmuje spis rzeczy godnych widzenia w Krakowie, program zwiedzania pamiątek historycznych, program wycieczki do salin w Wieliczce i w Tatry, a w szczególności do Pienin na Babią Górę, które planowane są po zlocie, oraz słowa pieśni do ćwiczeń wolnych na zlot. Do broszurki dołączona jest mapka z dokładnym planem Krakowa, na której oznaczone są kwatery sokolskie.

Z kraju.

(Od naszych korespondentów.)

Grybów, 3 lipca. Wiekopomna 500-letnia rocznica bitwy pod Grunwaldem i u nas nie przeszła bez echa. Dzięki niestrudzonym zabiegom i ofiarnej pracy dr Maksymiliana Meissa utworzono komitet, w którego skład weszli reprezentanci wszystkich kulturalnych Towarzystw w Grybowie.

Dnia 2 lipca wieczorem odbył się pochód straży pożarnej z pochodniami i z muzyką włościańską ze Siedlec koło Sącza na czele, co wraz z iluminacyą świetlną i kartkową, oraz sobótkami na okolicznych wzgórzach, iście czarodziejski przedstawiało widok. Właściwym dniem obchodu była niedziela. O godzinie 5 pobudka wprowadza w uroczysty nastrój mieszkańców. Planty miejskie roją się od barwnych tłumów publiczności. Stąd wyrusza pochód. Orkiestra włościańska w białych sukmanach i barwnych krakuskach, za nimi oddział kosynierów w liczbie 60, banderya (140), oddział Krakowianek, Sokół z gośćmi ze Sącza, straż pożarna, członkowie Rady miejskiej — przesuwał się ulicą Grunwaldzką, Rynkiem, ul. Sandecką. Przed kapliczką Matki Boskiej cały pochód się zatrzymał. Tu wysłuchano okolicznościowego przemówienia p. Śmiałowskiego — odśpiewano „Boże Ojcze" — poczem ruszono na plac dawnego kościoła, gdzie uroczystą mszę odprawił ksiądz kanonik Tarsiński. Kazanie pełne głębokich myśli wygłosił ks. Solak. Podczas mszy przygrywała orkiestra i śpiewał chór miejscowy, zasilony chórem sandeckim. Nastąpiło rozdanie broszur o Grunwaldzie i uroczyste otwarcie ulicy Grunwaldzkiej (dawniej Kolejowej), przez burmistrza Karola Czaplińskiego. Po południu odbył się festyn ludowy przy udziale chóru i orkiestry, a wieczorem odegrano siłami i mieszczańskiemi utwór „Ojcowizna".

Sułkowice, 9 lipca. Staraniem Kółka rolniczego odbyła się uroczystość grunwaldzka w niedzielę 10 b. m. Wśród pamiątkowego nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie ks. Kamusiński. Dalszą część obchodu wypełniły deklamacye młodzieży szkolnej i śpiewy chóru miejscowego. Muzyka odegrała pobudkę na rynku i kilka pieśni narodowych w sali szkolnej, gdzie uroczystość się właściwa odbyła. Najważniejszym punktem uroczystości był odczyt, wygłoszony przez prof. gimn. Jana Magierę z Krakowa na temat bitwy grunwaldzkiej i jej znaczenia dla Niemców i Polski. Mowca wskazał, że 20 milionów Polaków uświadomionych narodowo, oświeconych, pracowitych, oszczędnych i zgodnych, nie tylko silnych dłonią, lecz także rozumem, nie tylko ofiarnych, ale i poświęcających się, zdoła zgotować Prusakom nowy Grunwald i stwierdzić, że Polska nie zginęła.

Kronika.

Kraków, 12 lipca.

Walne zgromadzenie Związku dziennikarskiego, zwołane do Krakowa na piątek 15 b. m. o godzinie 5 po południu, z powodu znacznej liczby zgłoszonych uczestników, odbędzie się w sali redakcyi „Czasu", która z całą gotowością lokal swój oddała na ten cel do dyspozycyi. Zachodzi bowiem obawa, że sala „Nowej Reformy", gdzie odbyć się miało zebranie, okazałaby się za szczupłą dla znacznej liczby uczestników.

W koncercie symfonicznym Tow. muzycznego, który się odbędzie w sobotę dn. 16 b. m. w sali Starego Teatru, wykonane zostaną między innemi „Swaty Polskie", poemat symfoniczny dyr. F. Nowowiejskiego, związany ściśle z nazwiskiem Ign. Paderewskiego. Wielki nasz rodak występował w swoim czasie wspólnie ze skrzypkiem Joachimem z koncertem w Bonn i przeznaczył cały dochód na stypendya dla młodych kompozytorów. Jury, któremu przewodniczył Joachim, przyznało I nagrodę „Swatom", F. Nowowiejskiego i dzięki temu nagroda przeznaczona przez polskiego mistrza dostała się jego rodakowi. Wykonanie „Swatów" w koncercie Tow. Muzycznego będzie przeto aktem hołdu kompozytora dla naszego mistrza.

W części orkiestralnej wykonane zostanie również „Wejście gwardyi Nerona na forum Romanum i do Coloseum", ustęp z oratoryum Nowowiejskiego „Quo vadis". W koncercie, poświęconym wyłącznie muzyce polskiej, przyjęła łaskawy współudział pani Wawnikiewicz-Tatarczuchowa, która prócz pieśni Chopina, Karłowicza i Walewskiego, odśpiewa aryę z „Hrabiny" Moniuszki, oraz Kołysankę z opery „Manru" Paderewskiego. Bilety sprzedaje księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Rynek Główny linia A—B.

Jubileusz Kongregacyi kupieckiej. Z Kongregacyi kupieckiej komunikują nam: Biuro Kongregacyi kupieckiej zawiadamia, że dołączone do zaproszeń na 500-letni jubileusz Kongregacyi kupieckiej, karty wstępu biało-niebieskie uprawniają do uczestnictwa w nabożeństwie, inauguracyjnem otwarciu w sali Starego teatru i w uczcie. Uczestnictwo w uczcie jest bezpłatne. Nadto biuro Kongregacyi (ul. św. Jana 14), wydaje bezpłatnie karty wstępu na nabożeństwo i inauguracyjne otwarcie osobom ze stanu handlowego, przemysłowego i rękodzielniczego. Po karty te należy się zgłaszać w biurze Kongregacyi od 3 do 5 godz. po południu.

Uczta objęta programem uroczystości jubileuszowych odbędzie się w sali Starego teatru.

Z teatru ludowego. Sztuka „Opowieści Pana Dymka" Klemensa Bąkowskiego, daną będzie dzisiaj. We środę „Kościuszko pod Racławicami". Ukończone próby z „Królowej Jadwigi" J. Szujskiego, w której wystąpią gościnnie pp. Leśniowscy. Do „Wozu Drzymały" napisał prolog J. Rączkowski, który będzie wypowiedziany podczas uroczystego przedstawienia.

Biura miejskiej Kasy oszczędności z okazyi obchodu rocznicy grunwaldzkiej będą w piątek 15 b. m. przez cały dzień zamknięte.

Egzamin tirocynalny złożyła odznaczeniem, przed komisyą aptekarską na zachodnią Galicyę, p. Ella Jahrówna.

Z Kółka historyków U. U. J. Na ostatniem walnem zgromadzeniu członków Koła Historyków U. U. J. odbytem d. 9 bm. w sali 66 Coll. Novi po uprzedniem udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy do którego weszli: kol. Rapacz Józef jako prezes, Wicher Ludwik jako wiceprezes, Markiewicz Aleksander jako sekretarz, Landwirtowa Róża jako gospodyni, Srodecki Roman jako bibliotekarz, Antoniewiczówna Marya jako bibliotekarz w skład komisyi kontrolującej weszli: kol. Ręgorowicz Ludwik, Nehmerówna Ana, Szysłowska.

Sypanie kopca w Niepołomicach. Ze względu na wielki ruch na głównej linii kolejowej w czasie obchodu Grunwaldzkiego postanowiły Koła T. S. L., Akademickie i V im. Asnyka zerwać z dotychczasową praktyką wysyłania ludzi w przepełnianych i dusznych pociągach kolejowych i urządzić w dniach Grunwaldzkich uroczystości regularną komunikacyę parostatkami do Niepołomic. Każdy oceni dogodności tego pomysłu. Nie ma tu błądzenia po ciasnym dworcu krakowskim, walki o miejsca, jazdy całogodzinnej i to dopiero nie do kresu podróży, tylko do stacyi Podłęże. Natomiast płynąc statkiem, obserwuje się wspaniałe okolice nadwiślańskiej Puszczy Niepołomickiej, na wolnym powietrzu, osłoniętem od skwaru słonecznego. Na miejscu zorganizują wyż wymienione Koła systematyczne sypanie kopca. Gdy do tego dodamy, że wycieczka taka nie zajmie uczestnikom nawet połowy dnia — to możemy być pewni, że nie zabraknie chętnych do wzięcia udziału w tym wiekopomnem dziele sypania kopca na miejscu, gdzie szykował swe hufce wielki król-bohater.

Nieznajomość barw narodowych. Piszą nam z miasta: Nadzwyczaj przykre wrażenie wywiera nieznajomość barw polskich, jaką objawiają wydawcy rozmaitych pocztówek z narodowemi godłami, umieszczając niewłaściwie pogoń litewską na błękitnem, archanioła zaś Rusi na białem polu. Przykrzejszem jeszcze jest, gdy nieznajomość tę spotykamy w wydawnictwach, mających cele pedagogiczne, lub na budynku, mieszczącym obraz ku uczczeniu i przypomnieniu wielkiej dziejowej rocznicy. Na budynku panoramy grunwaldzkiej umieszczono „Pogonie" na tłach błękitnych! Twórcy tej panoramy wiedzieć przecież powinni, że „Pogoń" na polu błękitnem heraldycznie nie istnieje, oraz, że herb Litwy ma tło czerwone.

Herb ten, obecnie „Pogoń", dawniej „Pogonia" zwany, heraldyk nasz Bartosz Paprocki (str. 763 wydania z r. 1858) tak opisuje: „Ma być mąż na koniu białym we zbroi, miecz w ręku goły trzyma, na polu czerwonem".

Za czasów niepodległej Polski, „Pogoń", jako herb Litwy używaną była zawsze na tle czerwonem, tak samo, jak nasz orzeł biały i archanioł Rusi. Zmieniać nam tego nie wolno.

Panorama grunwaldzka ma także i pedagogiczne znaczenie, nie wolno jej publiczności informować fałszywie. To też, by tego uniknąć, powinna przemalować tła swoich „Pogoni", na co w tej chwili jest jeszcze dosyć czasu.

Z kroniki pogotowia. Dzisiaj w nocy o godzinie pół do 2, zgłosił się na stacyi pogotowia Franciszek Fiema, konduktor kolejowy, na którego, gdy szedł z Podgórza, napadło na Kaźmierzu 2 drabów i zadało mu dwie rany, pod prawą łopatką i na głowie. Założono mu prowizoryczny opatrunek i pozostawiono opiece domowej.

Z Podgórza. Magistrat miasta Podgórza podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu uroczystości grunwaldzkich targ tygodniowy w Podgórzu, przypadający w piątek, t. j. 15 lipca b. r. odbędzie we czwartek t. j. dnia 14 lipca 1910.

Obchód Chopinowski w Żegiestowie i Krynicy. Żegiestów w dniu 21 b. m. (czwartek), a Krynica 22 b. m. (piątek) święcą stulecie Fryderyka Chopina. Rano odprawione zostaną nabożeństwa za duszę ś. p. Chopina, a wieczorem odbędą się uroczyste „Koncerty Chopinowskie“, przy współudziale wybitnych sił artystycznych.

Tarnów, 10 lipca. (Z Rady miejskiej. Stowarzyszenie c. k. służby państwowej. Studenci przy robotach. Dar Grunwaldzki). Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej, odbytem pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Goldhammera, kontynuowano dalsze obrady nad przepisami wykonawczemi do ustawy wodociągowej. Dyskusya była bardzo gorąca i nierzadko zbaczała na teren polityki lokalnej. Wniosek magistratu co do § 1 przepisów wykonawczych zmieniono na wniosek dra Rappaporta w następujący sposób: „Rada m. Tarnowa może zarządzić z chwilą wprowadzenia wodociągów miejskich zamknięcie, a nawet zasypanie studzien prywatnych, z wyjątkiem tych, których woda służy do celów gospodarstwa rolnego, jak pojenie bydła, zraszanie ogrodów i t. p. Magistrat winien wydać zarządzenia, zmierzające do tego, ażeby tego rodzaju wody nie brano do użytku domowego“. Rada uchwaliła wniosek dra Rappaporta.

Na posiedzeniu stow. c. k. służby państwowej, odbytem pod przewodnictwem Jana Litwory, przyjęto sprawozdanie kasowe, a zarządowi udzielono absolutoryum. W dalszym ciągu p. Ziółkowski przedłożył następującą petycyę, celem wniesienia jej do głównego centralnego Zarządu w Wiedniu: 1) W celu zmiany charakteru służbowego z ukwalifikowanych woźnych na podurzędników do 50% przy wszystkich władzach sądowych, skarbowych, politycznych, przy urzędach cłowych i podatkowych, 2) stabilizowanie służby prowizorycznej, 3) podwyższenie pensyi wdowiej z 400 kor. na 600 kor., a dla sierot z 80 na 120 kor. rocznie, 4) zaprowadzenie spoczynku niedzielnego i urlopy z urzędu rocznie co najmniej 14 dni bez wnoszenia próśb, 5) zaprowadzenie korzystnej pragmatyki służbowej. Uchwalono nadto odnieść się z prośbą o poparcie do posła m. Tarnowa, dra Battaglii. Wkońcu dokonano wyborów: Przewodniczącym obrano St. Ziółkowskiego, zastępcą przew. W. Bednarza, sekr. Solaka, zast. sekr. Firlita, skarb. Urbanika, zast. skarb. Litworę. Do wydziału weszli: Jan Stalica, J. Chmura, Jan Juszczyk i A. Zacios, jako zastępcy: A. Witek i K. Bajda, zaś do komisyi rewizyjnej: Kwiatkowski, Ząbek i Turek.

Z początkiem b. m. na ręce burmistrza wpłynęło kilkanaście zgłoszeń studentów szkół średnich, żądających zajęcia przy robotach wodociągowych i kanalizacyi. Burm. dr Tertil odbywszy konferencyę z dyrektorem wodociągów, p. Ursininim i p. Zarembą, budowniczym miejskim, obmyślił dla nich odpowiednie zajęcie. Jest rzeczą bardzo pożądaną, aby młodzież szkół średnich bliżej zetknęła się z pracą ręczną, z czego może odnieść bardzo realną korzyść.

Za pośrednictwem dra Walczyńskiego złożyło grono lekarzy tarnowskich na ręce burmistrza kwotę 400 kor., jako drugą ratę deklarowanego datku na „Dar Grunwaldzki“.

Teatr poznański pod wodzą p. A. Lelowicza zjechał do Lwowa na cztery przedstawienia. Na pierwszem przedstawieniu teatr był wysprzedany, a publiczność lwowska owacyjnie witała poznańskich gości i swego dawnego ulubieńca p. Lelewicza.

Teatr poznański zwiedził dotąd 17 miast prowincyonalnych

Pochyła wieża w Pizie od pewnego czasu zaczyna widocznie nachylać się z nieznanych jeszcze powodów poza właściwą oś. Rzeczoznawcy, którzy czynili pomiary, stwierdzili, że od ostatnich pomiarów, poczynionych przed 80 laty, pochyłość wieży zwiększyła się o pięć milimetrów na każdo 5 metrów. Oś wieży, która w roku 1829 była pochylona o 86·5 milimetra na każdy metr, jest obecnie pochylona o 92 milimetry. — Rząd wyznaczył dla zbadania tej sprawy komisyę, która już rozpoczęła pracę.

Ofiary nauki. Uczony Harry Kox umarł w Londynie skutkiem zapalenia skóry na tle promieni Röntgena. Zmarły, który liczył 46 lat życia, badał promienie Röntgena od 15 lat. — Już po 2 latach badań zachorował groźnie przez to, że rurkę röntgenowską trzymał za blisko twarzy. Od tego czasu dr Kox ciągle chorował, a bóle były tak silne, że nie uśmierzała ich nawet morfina. Wreszcie nastąpiła śmierć. Z tego samego powodu choruje inny badacz angielski, Edward Hall.

Koresp. „N. Reformy“. Savitri. Prosimy o porozumienie.

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy“ nadesłali:

Kazimierz Rogoziński 10 koron, VI. kl. I. szkoły realnej w Krakowie 14 kor. 50 hal.; Karol Czarnowski 18 kor.; Tytus Lopatiner 28 kor., zebrane na zjeździe koleżeńskim uczniów, którzy w r. 1880 ukończyli gimnazyum w Rzeszowie; Marcin Gawlas 12 kor. 30 hal., zebrane na uczcie pożegnalnej sekretarza gminnego Zdzisława Wasilewskiego w Wojniczu; A. S. 3 kor.; abituryenci z Wadowic 34 k. 30 hal.; personal stacyi kolejowej w Tarnobrzegu 51 kor. 50 hal.; Mrozówna Stefania 10 kor.

Na pomnik Tadeusza Kościuszki w Krakowie złożyli: pracownicy firmy M. Prauss 12 kor., B. C., K. K., R. M. 5 kor. Chlebowska i Biechońska 15 kor.

Czyj był pies. Otrzymujemy pismo następujące: Po myśli § 19 ust. pras. upraszam o zamieszczenie następującego sprostownia notatki zamieszczonej w porannym numerze Nr 310 z dnia 12 lipca 1910 r. pod tytułem „Złośliwy pies“.

„Nie jest prawdą, by pies który podobno miał pokąsać słuchacza medycyny p. Kajrubsztisa, a chwilę przedtem jakieś dwie dziewczynki, stanowił moją własność; prawdą natomiast jest, że pies był w czasie zajścia w domu, co świadkami udowodnić mogę“. Adolf Rose.

Z kalendarza. We wtorek 12 lipca: Jana Gwalb., Feliksa i Marcelina; we środę 13 lipca: Małgorzaty p. i Anakleta p.; we czwartek 14 lipca: Bonawentury bwdk.

Wschód słońca dnia 13 lipca o godzinie 3 min, 47 zachód o godzinie 7 min. 44; długość dnia godzin 15 min. 57.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 11 lipca termometr doszedł od + 13·2 do + 23·8 C.; — barometr podnosił się.

Dnia 12 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 742·5 mm., termometru 13·7 C.; wiatr północno zachodni.

Z Zakopanego telefonują: Pogoda niepewna.

Opera i operetka lwowska.

We wtorek: „Nietoperz“.
We środę: „Manewry jesienne“.
We czwartek: „Księżniczka dolarów“.
W piątek: I. uroczyste przedstawienie grunwaldzkie „Konrad Wallenrod“.
W sobotę po południu: „Straszny dwór“; wieczór: II. uroczyste przedstawienie grunwaldzkie „Halka“.
W niedzielę po południu: „Halka“; wieczór: III. uroczyste przedstawienie grunwaldzkie „Konrad Wallenrod“.

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

We wtorek: „Opowieści Imci Pana Dymka“.

Liga pomocy przemysłowej.

Kraków, 12 lipca.

Dziś rozpoczęły się dwudniowe rozprawy Ligi pomocy przemysłowej. Po nabożeństwie uroczystem w kościele św. Anny, odprawionem przez księdza kanonika Caputę, zebrali się uczestnicy zjazdu w sali Rady miejskiej, którą szczelnie zapełnili. Na zjazd przybyły między innemi następujące osobistości:

Jako zastępca namiestnika: r. dw. Bogumił Szeligowski; imieniem miasta Krakowa: prezydent dr Leo i dwaj wiceprezydenci; szef sekcyi ministerstwa skarbu: dr K. Gałecki, radca sekcyjny ministerstwa robót publicznych, dr Jan Wajgart, sekretarz ministerstwa rolnictwa: dr F. Górski, starszy inżynier Till z urzędu popierania rękodzieł w Wiedniu, redaktor L. Reinschmidt z Towarzystwa przemysłowców warszawskich, J. Rudnicki, jako delegat Koła Samopomocy przemysłowej z Warszawy, Z. Kiltynowicz, jako delegat Stowarzyszenia kupców polskich z Warszawy, K. Szpotański imieniem Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników handlowych z Warszawy, inżynier M. Rydlewski z Towarzystwa kupców poznańskich, delegat Towarzystwa przemysłowego J. Grabowski z Poznania, przedstawiciele „Polonii“ amerykańskiej: ks. Zapała z Chicago i dr Fronczek z Buffalo. — Posłowie do parlamentu: dr Petelenz, Zieleniewski, ks. Kopyciński, dr Battaglia i dr Łazarski, delegaci zarządu T. S. L.: poseł dr Bandrowski, r. L. Halski i adwokat dr Gertler. Prócz wymienionych osób przybyło wielu delegatów Izb handlowych, Towarzystw technicznych i wielu innych.

O godzinie 10½ zagaił obrady ks. Andrzej Lubomirski, dziękując prezydyum miasta za użyczenie sali na obrady i witając delegatów władz centralnych, posłów z Koła polskiego, reprezentantów Towarzystw przemysłowych i kulturalnych, przedstawicieli Polonii amerykańskiej, delegatów Kół prowincyonalnych Ligi i wielu innych.

Następnie przedstawił prezes Ligi krótko żądania i cele Ligi i wskazał na drogi, któremi Liga zdąża do zrealizowania swych zamiarów.

Podstawą programu Ligi jest propaganda zdążająca do rozwoju krajowego przemysłu. Praca Ligi ma strony dodatnie, lecz zarząd jej wie również, że są w tej pracy i strony ujemne. Rzeczową krytykę przyjmuje więc Liga z wdzięcznością. Zainteresowanie się przemysłem krajowym kół włościańskich jest objawem bardzo dodatnim, które zwiększy ilość konsumentów wyrobów krajowych. Prezes wyraża nadzieję, iż między innemi tworzący się Bank przemysłowy użyczy Lidze swojego poparcia. Mowę zakończył prezes oświadczeniem, iż prace Ligi przyczynią się do rozwoju przemysłu ojczystego. (Oklaski.)

Imieniem miasta przemówił prezydent Leo. Witając zjazd Ligi, zaznaczył prezydent, że coroczny egzamin z prac Ligi jest egzaminem z politycznego patryotyzmu naszego społeczeństwa. Za pracę tę należy się wdzięczność całego społeczeństwa dla Ligi. Praca Ligi na polu uprzemysłowienia kraju wydała już dobre wyniki. Jej zasługą jest rozwianie niewiary w przemysł krajowy i rozszerzenie propagandy za naszym przemysłem wśród młodzieży naszej, która dotąd kształciła się zbyt jednostronnie. Witając z uczuciem radości zjazd Ligi, życzy prezydent obradom jej powodzenia. (Oklaski.)

Następnie powitali zjazd: imieniem namiestnictwa radca dworu Bogumił Szeligowski, z min. skarbu szef sekcyi dr Gałecki, z min. robót publicznych r. sekcyjny dr Wajgert, z min. rolnictwa sekretarz ministeryalny dr Górski, z urzędu popierania rękodzieł w Wiedniu starszy inżynier Till.

Powitany oklaskami zabrał głos delegat Tow. przemysłowców z Warszawy, redaktor Leon Reinschmidt, który zaznaczył, że przemysłowcy Królestwa Polskiego dążą do wejścia w ścisły kontakt z przemysłowcami w Galicyi.

Po przemówienia delegata Macierzy śląskiej p. Mohra zabrał głos poseł dr Bandrowski imieniem Tow. Szkoły Ludowej. Mowca zaznaczył, że wraz z naporem obcego przemysłu ludność polska wynaradawia się, dla tego w zachodniej części Galicyi szczególniej ma Liga znaczne pole.

Wreszcie imieniem Izby handlowej i przemysłowej życzył obradom Ligi powodzenia poseł Federowicz.

Z kolei dyrektor Ligi odczytał liczne telegramy z życzeniami pomyślnych obrad, między niemi telegram od marszałka kraju hr. Stanisława Badeniego.

Z Austryi i Węgier.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 12 lipca).

Komisya reformy wyborczej.

Lwów. Przewodniczący komisyi reformy wyborczej dr Głąbiński zwołuje posiedzenie pełnej komisyi na 19 b. m. na godz. 10 rano.

Sytuacya parlamentarna.

Wiedeń. Bar. Bienerth wyjeżdża w tym tygodniu do Ischlu, aby zdać cesarzowi sprawę z sytuacyi politycznej, poczem udaje się na pobyt letni do Igels, skąd wróci do Wiednia 17 sierpnia i rozpocznie przygotowanie do sesyi jesiennej. Z początkiem września odbędą się rokowania czesko-niemieckie w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego. Parlament zaś, jak wiadomo, zbierze się dopiero w listopadzie.

„N. Fr. Presse“ wyraża przekonanie, że nie ma żadnych wątpliwości, iż Polacy ponownie wrócą do stałej większości. To samo oświadczył dr Gessmann, mówiąc, że ma nadzieję, iż w jesieni będzie można na Polaków liczyć.

Przeciw domokrążcom.

Wiedeń. Minister handlu wydał na podstawie patentu z r. 1852 zakaz handlu domokrążnego w Wiedniu, począwszy od 1 stycznia r. 1911. Tylko ci domokrążcy, którzy już od 3 lat są w Wiedniu, mogą otrzymać pozwolenie na uprawianie handlu domokrążnego.

Strajk głodowy.

Tryest. Uwięzieni od maja br. studenci irredentystyczni, urządzili wczoraj w więzieniu strajk głodowy, żądając wypuszczenia na wolność. 10 z nich wypuszczono, a 7 pozostaje dalej w więzieniu.

Konferencye ministrów.

Budapeszt. Na konferencyi ministra skarbu Bilińskiego z węgierskim ministrem skarbu Lukacsem omawiano bardzo szczegółowo sprawę uregulowania przemysłu naftowego.

Równocześnie obaj ministrowie omawiali sprawę monopolu zapałkowego. Co się tyczy podjęcia wypłat gotówką, to rząd austryacki zachowuje stanowisko wyczekujące.

Dalsze konferencye odbędą się w Wiedniu.

O encyklikę boromeuszowską.

Budapeszt. Prasa zajmuje się obszernie encykliką boromeuszowską, ogłoszoną obecnie w listach pasterskich na Węgrzech. Dzienniki protestanckie zwłaszcza, protestują przeciw tej encyklice i zapowiadają burzliwą dyskusyę w Sejmie, gdzie dziś wystosowane będą do rządu trzy interpelacye. Prezydent ministrów ma na te interpelacye jeszcze dziś odpowiedzieć. Stoi on na stanowisku, że ogłoszony list pasterski musi być cofnięty, w przeciwnym razie grozi konflikt między Węgrami a Watykanem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 12 lipca.

Watykan wobec wyborców w Rzymie.

Rzym. „Osservatore Romano“ pisze: Z okazyi wyborów, które się mają odbyć 24 b. m. w jednym z okręgów rzymskich, kilka dzienników wyraziło przypuszczenie, że „non expedit“ będzie dla tych wyborów zniesione.

Otóż zaznaczyć należy, że jak poprzednio dla innych, tak i dla obecnych wyborów, „non expedit“ obowiązuje i dla katolików w Rzymie nakaz wstrzymania się od głosowania nadal istnieje.

Spór Hiszpanii z Watykanem.

Rzym. Omawiając telegram z Madrytu, donoszący o projekcie ustawy w sprawie osiedlania się kongregacyi, „Osservatore Romano“ pisze, że wniesienie tego projektu jest czynem nietaktownym, albowiem rokowania jeszcze są w toku i bez poprzedniego porozumienia jednostronne zarządzenie nastąpić nie powinno. Jest jasnem — pisze „Osserv. Rom.“ — że takie postępowanie bardzo utrudnia dalsze rokowania.

Strajk kolejowy we Francyi.

Paryż. Towarzystwa kolejowe zawiadomiły ministerstwo robót publicznych, że z syndykatem służby kolejowej nie chcą się wdawać w pertraktacye, ponieważ nie uważają je za kompetentne.

Z Izby gmin.

Londyn. W Izbie niższej rozpoczęto wczoraj rozprawę nad ustawą w sprawie rozszerzenia praw wyborczych na kobiety. Przy obradach początkowych projekt popierała partya robotnicza i konserwatyści, potem konserwatyści i liberałowie zwalczali go. Dziś dalszy ciąg obrad.

Powrót z kongresu.

Belgrad. Dziś rano przybyli tu rosyjscy uczestnicy kongresu wszechsłowiańskiego, jakoteż Sokoli czescy i chorwaccy. Ludność witała ich owacyjnie.

Zbrojenie tureckie.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi ze Skoplje: Wczoraj wysłano stąd w dwóch specyalnych pociągach 12 armat do Saloniki, celem uzbrojenia fortów na granicy greckiej.

Małżeństwo córki Morgana.

Londyn. Dzienniki donoszą, że córka znanego miliardera amerykańskiego Morgana zaręczyła się z pretendentem do tronu hiszpańskiego don Jaime Bourbońskim.

Preparat Ehrlicha.

Berlin. W tutejszem towarzystwie lekarskiem przedstawił uczony prof. Michaelis pięciotygodniowe dziecko, wyleczone środkiem Ehrlicha. Michaelis jest zdania, że preparat ten wszędzie okazuje się tak skutecznym, iż śmiało można go używać. Niema jednak pewności, czy choroba po kilku latach nie wróci.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 12 lipca.

Przed uroczystym obchodem. Przyjazd gości na uroczystości grunwaldzkie już się rozpoczął w w całej pełni Każdy niemal pociąg, przychodzący do Krakowa, przywozi z rożnych stron Polski po kilkaset osób — uczestników uroczystości grunwaldzkich. Jutro i pojutrze zjadą do Krakowa goście słowiańscy i węgierscy, Sokoli, różne delegacye oraz tłumne wycieczki specyalnemi pociągami.

Na ulicach i w lokalach publicznych spotyka się bardzo wiele osób, które spędzają czas dzielący je od uroczystości na zwiedzaniu miasta.

W biurach komitetu obchodowego w gmachu magistratu wre gorączkowa praca. Setki osób spieszy tam po różne informacye, których niestrudzenie udzielają członkowie komitetu.

Na placu Wszystkich Swiętych sprzedaż biletów na uroczystości grunwaldzkie odbywa się przez okna, gdyż szczupłość lokalu nie pozwala na pomieszczenie się tłumnie bilety nabywającej publiczności.

Dekoracya ulic również szybko postępuje naprzód, zwłaszcza w śródmieściu, gdzie kamienice przystrajają efektownie zielenią i festonami o barwach narodowych.

Gorączkowa praca wre szczególnie około pomnika Jagiełły i na Błoniach około trybun i dekoracyj. Pracom tym przyglądają się tłumnie przechodnie.

Jak się dowiadujemy, zjazd włościan z całego kraju na uroczystości grunwaldzkie będzie się przedstawiał nader okazale.

Otwarcie dyoramy grunwaldzkiej. Dziś o godzinie 9 rano odbyło się otwarcie dyoramy grunwaldzkiej, w budynku umyślnie na ten cel wzniesionym na placu św. Ducha.

W akcie otwarcia uczestniczył z ramienia miasta wiceprezydent dr Szarski, kilku radców miejskich, oraz liczne grono osób ze sfer artystycznych i literackich. Obecnym udzielali wyjaśnień osobiście obaj twórcy dyoramy pp. Tadeusz Popiel i Zygmunt Rozwadowski.

Obraz wywołał u zwiedzających go wielkie i jednomyślne pochwały, jako dzieło, kojarzące w sposób wysoce artystyczny zalety malarskie z pełnym polotu pomysłem uplastycznionym z ogromną siłą. Przepyszna perspektywa obrazu, barwny, ale nieprzejaskrawiony koloryt, świetne epizody na pierwszym planie, zapewnią obrazowi niewątpliwie wielkie uznanie i tłumną frekwencyę.

Na miejscu nabyć można drukowane objaśnienia z reprodukcyą fototypiczną obrazu.

W kościele św. Floryana odbędzie się z powodu rocznicy grunwaldzkiej w piątek o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

Pożegnanie prof. Straszewskiego. Dziś w południe odbyło się w pięknie zielenią przystrojonej sali seminaryum filozoficznego przy ul. św. Anny uroczyste pożegnanie ustępującego z katedry prof. Straszewskiego.

Proces o szpiegostwo przeciw Rabinowiczowi rozpocznie się w krajowym sądzie karnym w Krakowie we czwartek 14 bm. Większość rozprawy, ze względu na różne kwestye dotyczące urządzeń wojskowych, jakie będą omawiane w ciągu rozprawy, będzie tajną.

Przejechanie. Dziś o godz. 11 przed południem powóz należący do orszaku ślubnego najechał u wylotu ul. Szewskiej na niosącego wielką szybę terminatora szklarskiego 14-letniego Jana Pałkę, który padając pod kopyta końskie doznał szeregu ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwego zaniesiono do sieni jednej z pobliskich kamienic, gdzie udzieliło mu pierwszej pomocy przybyłe pogotowie ratunkowe, poczem przewiozło go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Wypadek powyższy wywołał w Rynku wielkie zbiegowisko przechodniów.

Samobójstwo. Olszyński, który zastrzelił się wczoraj w Thiergartenie, jest synem bogatego fabrykanta z Warszawy, ma lat 23. Od niejakiego czasu bawił on w Berlinie, gdzie popełnił wiele kradzieży i włamań.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 lipca. (Giełda południowa.)
Marki 117·47. Renta majowa 94·10. Renta koronowa węgierska 92·10. Akcye austr. zakł. kred. 665·75. Akcye węg. zakł. kred. 840·50. Akcye Anglobanku 313·50. Akcye Unionbanku 608·—. Akcye Bankvereinu 512·25. Akcye Länderbanku 497·25, Akcye kolei państwowych 739·50. Lombardy 108·50. Akcye fabryki broni 704·50. Akcye tytoniowe 389·—. Alpiny 741·—. Rima-Muranyi 693·75. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2787·—. Losy tureckie 259·75. Ruble 253·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.
Berlin, 12 lipca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 208·87. Tow dyskontowe 185·50
Usposobienie: ciche.

Giełda warszawska.

Warszawa, 12 lipca.
4-procentowa renta rosyjska 92·20 rb.; 5-proc. renta z 1906 roku 103·65 rb.; 4½-proc. listy zastawne 93·30; 5-procentowe warszawskie 95·70 rb.; 4½-proc. listy miasta Warszawy 91·70 rb.; akcye łódzkie 93·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 414·50 rb.; Cukrownie 360·— rb.; Starachowice 151·50 rb.; Lilpop 123·— rb.: Rudzki 617·50 rb.; Zawiercie 160·— rb.; Żyrardów 267·— rb.; Putiłów 133·25 rb.: Berlin 46·15.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 12 lipca.
Pszenica na październik 10·27 do 10·28; pszenica na kwiecień 9·48 do 9·49; żyto na październik od 7·10 do 7·11; owies na październik od 7·23 do 7·24; kukurudza na lipiec 5·48 do 5·49; kukurudza na sierpień 5·51 do 5·52; kukurudza na maj 5·56 do 5·57; rzepak na sierpień 12·05 do 12·15.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe; pięknie.

L. 5174. 4764 2 3

Ogłoszenie.

Cegielnia maszynowa

potrzebna w Kętach, w Galicyi zachodniej nad Sołą, stacya kolei żelaznej, 16 morgów gruntów gminnych do wydzierżawienia na pobór gliny za czynszem dzierżawnym i tantyemą od ilości sztuk wypalonej cegły. Przedsiębiorcy, którzy wybudowaliby cegielnię maszynową, otrzymają plac bezpłatnie. Po upływie umówionego okresu eksploatacyi, fabryka ta przechodzi na własność gminy Kęty. Reflektanci na powyższych warunkach mogą wnosić oferty, ale tylko do dnia 1 października 1910, poczem Rada gminna takowe rozpatrzy. Oferty odbiegające od powyższych warunków, również pożądane. Gmina zastrzega sobie swobodny wybór jednej z ofert, lub też inne zarządzenie wedle uznania. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela na żądanie Magistrat miasta Kęt.

Kęty, dnia 30 czerwca 1910.

Burmistrz **Krzysztoforski.**

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1910 (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa, z Podgórza Płaszowa i z Podgórza Miasta:

12·12 w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
12·22 w nocy „ „ Nr. 11 z Podgórza-Płasz.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina i Stróż, stąd do Jasła, N. Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora, Nowego Zagórza i Stryja, we Lwowie do Rawy Ruskiej i Jaworowa, we Lwowie-Podzamczu do Winnik, w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża, w Borkach wielkich do Grzymałowa.

3·07 w nocy poc. posp. Nr. 7 z Krakowa

do Czerniowiec. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, w Przemyślu do Sambora i Stryja, we Lwowie do Sianek i Sambora, w Czerniowcach do Ickan, Jass i Bukaresztu.

4·30 r. poc. osob. Nr. 31 z Krakowa
4·44 r. poc. osob. Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa
4·50 „ „ „ „ „ Miasta

do Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę. Połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej; w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

6·05 r. poc. posp. Nr. 103 z Krakowa
6·12 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa

do Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stamtąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska, w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa, w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala, we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek i Sambora.

6·45 rano poc. posp. Nr. 3 z Krakowa
6·52 „ „ „ Nr. 3 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; we Lwowie do Rawy Ruskiej, Stryja, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów, w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach Wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

7·15 r. poc. posp. sez. Nr. 101 z Krakowa
7·27 r. „ „ „ Nr. 1002 z Podgórza-Pł

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie, z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego.

8·00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa
8·09 „ „ „ Nr. 15 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina; w Dębicy do Tarnobrzegu, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Jarosławiu do Bełzca i Sokala; w Przemyślu do Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stryja, Stanisławowa, Rawy Ruskiej, Jaworowa i Podhajec; w Krasnem do Brodów, w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

8·30 rano poc. miesz. 411 z Krakowa
8·46 „ „ „ 411 z Podgórza-Płaszowa

do Wieliczki.

8·40 rano pociąg osob. Nr. 6211 z Krakowa

do Kocmyrzowa i do Mogiły.

9·02 rano poc. osob. Nr. 41 z Krakowa
9·17 r. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Płaszowa
9·24 r. poc. osob. Nr. 1012 z „ Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Stryja. Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Zagórzanach do Gorlic, w Chyrowie do Przemyśla, w Drohobyczu do Borysławia, w Stryju do Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola. Od 1 maja do 14 czerwca i od 1 października do 30 kwietnia z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący I i II klasy.

10·30 przed poł. poc. os. sez. Nr. 43 z Krakowa
10·43 „ „ „ „ Nr 1014 z Podg.-Pł.
10·48 „ „ „ „ Nr „ z Podg.-M.

do Zakopanego i Rabki; kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy, przechodzącymi wprost z Krakowa do Zakopanego i Rabki. Połączenie w Suchej do Żywca i Zwardonia.

11·00 przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
11·12 „ „ „ „ Nr. 13 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk i Ickan. Połączenia: w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora; w Tarnopolu do Potutor, Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec, Zbaraża; w Borkach Wielkich do Grzymałowa.

1·15 po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
1·30 po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Pł.
1·39 „ „ „ Nr. 1034 z „ Miasta

do Suchej i Oświęcimia, przez Podgórze-Płaszów-Skawinę; Połączenia: w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1·30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1·43 „ „ „ „ Nr. 461 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

1·45 po poł. pociąg osob. Nr. 6213 z Krakowa

do Kocmyrzowa i Mogiły.

2·53 po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa

do Lwowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza i Starego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września włącznie także do Orłowa; w Dębicy do Tarnobrzegu i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i Stryja; w Przeworsku do Dynowa, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, Stryja i Nowego Zagórza; we Lwowie do Stanisławowa, Stryja i Sambora.

3·05 po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
3·13 „ „ „ „ Nr. 25 z Podgórza-Pł.

do Tarnowa. Połączenia: w Tarnowie do Szczucina, Stróż, stąd do Jasła i Nowego Sącza, a od 15 czerwca do 30 września także do Orłowa.

3·45 po poł. poc. os. sez. Nr. 49 z Krakowa
3·57 „ „ „ „ „ Nr. 1020 z Podg.-Płasz.
4·03 „ „ „ „ „ Nr. „ z Podg.-Miasta

do Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

5·32 wiecz. poc. os. Nr. 27 z Krakowa
5·42 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płasz.

do Rzeszowa. Połączenie w Tarnowie do Stróż, Nowego Sącza i Jasła.

7·15 wieczór poc. miesz. Nr. 61 z Krakowa
7·24 „ „ „ Nr. 61 z Podgórza-Pł

do Tarnowa.

7·40 wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
7·51 „ „ „ Nr. 463 z Podgórza-Pł.

do Wieliczki.

7·50 wieczór poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa

do Kocmyrzowa.

8·00 wiecz. poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
8·13 w. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Pł.
8·20 „ „ „ Nr. 1016 z Podgórza Miasta

na linię transwersalną przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę do Nowego Zagórza, Chyrowa, Sambora i Lwowa. Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia, a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Kalwaryi do Wadowic; w Suchej do Żywca; w Zagórzanach do Gorlic; w Nowym Zagórzu do Łupkowa i Mezö-Laborcz; w Chyrowie do Przemyśla, w Samborze do Stryja, Ławocznego, Stanisławowa i Tarnopola.

8·38 wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa

do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi, a stąd w poniedziałki i piątki okrętem do Konstantynopola. Połączenie: w Przemyślu do Chyrowa, Sambora, i Stryja.

9·00 wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
9·10 „ „ „ Nr. 17 z Podgórza-Pł.

do Podwołoczysk. Połączenie w Bierzanowie do Wieliczki; w Przemyślu do Chyrowa, Sambora i Stryja; we Lwowie do Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Krasnem do Brodów; w Tarnopolu do Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Borkach wielkich do Grzymałowa; w Podwołoczyskach do Kijowa i Odessy.

10·35 w nocy poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
10·44 „ „ „ Nr. 19 z Podgórza-Pł.

do Lwowa. Połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku do Dynowa i w kierunku Rozwadowa; w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza. We Lwowie do Stanisławowa, Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sianek, Sambora i Stryja.

11·10 w nocy poc. osob. Nr. 413 z Krakowa
11·21 „ „ „ Nr. 413 z Podgórza-Pł

do Wieliczki.

11·59 w nocy poc. osob. Nr. 47 z Krakowa
12·11 „ „ „ Nr. 1022 z Podgórza-Pł.
12·16 „ „ „ Nr. 1022 z „ Miasta

do Nowego Sącza przez Podgórze-Płaszów, Skawinę, Suchę; Połączenia: w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia i Wrocławia; w Suchej do Żywca i Zwardonia; w Chabówce do Zakopanego i Suchahory; w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc, Budapesztu i Stróż, a stamtąd do Nowego Zagórza, Sambora i Stryja. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa, do Podgórza Płaszowa i do Podgórza Miasta:

2·40 w nocy poc. posp. Nr. 8 do Krakowa

z Czerniowiec. Połączenie w Kołomyi od Delatyna, w Stanisławowie od Husiatyna, we Lwowie od Jaworowa i Stryja, w Przemyślu od Stryja, Sambora, Nowego Zagórza, Posady chyrowskiej i Chyrowa.

3·22 rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza-Pł.
3·32 „ „ „ Nr. 12 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Borkach wielkich z Grzymałowa, w Tarnopolu ze Zbaraża, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Iwania Pustego i Potutor; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stanisławowa i Stryja; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Sokala i Bełzca; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów; w Tarnowie od Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu.

4·56 rano poc. osob. Nr. 20 do Podgórza-Płasz.
5·07 „ „ „ Nr. „ do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa.

5·36 r. poc. osob. Nr. 1017 do Podgórza Miasta
5·44 r. „ „ Nr. 1017 do Podgórza-Płasz.
6·00 r. „ „ Nr. 48 do Krakowa

z linii transwersalnej od Nowego Zagórza przez Suchą, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach od Gorlic, w Nowym Sączu od Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Chabówce (od 15 maja do 30 września) ze Zakopanego.

6·41 rano poc. posp. Nr. 2 do Podgórza-Płasz.
6·49 „ „ „ Nr. 2 do Krakowa

z Ickan. Połączenia we wtorki i soboty przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi), codzień od Bukaresztu; w Kołomyi od Zaleszczyk, w Stanisławowie od Stryja i Keresmezö, w Hiliczu od Tarnopola, we Lwowie od Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza i Chyrowa

7·14 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Pł.
7·28 „ „ „ Nr. 412 do Krakowa

z Wieliczki.

7·40 rano pociąg osob. Nr. 6212 do Krakowa

z Kocmyrzowa i Mogiły.

7·34 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgórza M
7·41 „ „ „ Nr. 1033 do Podgórza-Pł.
7·55 „ „ „ Nr. 32 do Krakowa

z Oświęcimia. Połączenia: w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Wadowic; w Skawinie od Żywca i Suchej.

8·15 rano poc. osob. Nr 118 do Podg.-Płasz.
8·25 „ „ „ Nr 118 do Krakowa

z Tarnowa. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Jasła i Stróż. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie.

8·34 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgórza-Płasz.
8·45 „ „ „ Nr. 18 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Iwania Pustego, Husiatyna, Czortkowa, Kopyczyniec i Zbaraża; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Stanisławowa, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż i Jasła.

10·28 r. poc. miesz. Nr. 1051 do Podgórza Miasta
10·35 r. „ „ Nr. 1051 do Płaszowa

z Oświęcimia. Połączenia w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Podgórzu-Płaszowie do Krakowa i Lwowa.

11·22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podg.-Pł.
11·35 „ „ „ „ Nr. 462 do Krakowa

z Wieliczki; połączenie w Podgórzu-Płaszowie od Oświęcimia i Skawiny.

1·00 po poł. poc. osob. Nr. 6214 do Krakowa

Z Kocmyrzowa i Mogiły.

1·01 po poł. poc. os. sez. Nr 111 do Podg.-Pł.
1·12 „ „ „ „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje w niedziele, czwartki i święta, w czasie od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie z Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1·16 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza-Pł.
1·27 „ „ „ „ Nr. 14 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora i Chyrowa; w Jarosławiu od Sokala; w Przeworsku od Dynowa; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów i od Nadbrzezia, w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Jasła i Szczucina.

1.47 po poł. poc. os. sez. Nr. 1013 do Podg.-M.
1.52 „ „ „ „ „ Nr. „ do Podg.-Pł.
2.04 „ „ „ „ „ Nr. 44 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki kursuje od 15 czerwca do 30 września, włącznie z wozami I, II i III klasy, kursującymi wprost z Zakopanego i Rabki do Krakowa. Połączenie w Suchej od Zwardonia i Żywca.

2·22 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa

ze Lwowa. Połączenia: we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Sambora, Stryja i Stanisławowa, w Przemyślu od Chyrowa, Sambora i Stryja; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia.

3·19 po poł. poc. os. Nr. 414 do Podgórza-Pł.
3·30 „ „ „ „ Nr. 414 do Krakowa

z Wieliczki.

4·22 po poł. poc. os. Nr. 1011 do Podgórza M.
4·36 „ „ „ „ Nr. 1011 do Podgórza-Pł.
4·45 „ „ „ „ Nr. 42 do Krakowa

z linii transwersalnej od Sambora, Nowego Zagórza, przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Samborze od Stryja, Ławocznego, Stanisławowa, Tarnopola, Lwowa, Borysławia; w Jaśle od Rzeszowa; w Zagórzanach z Gorlic; w Sączu od Orłowa; w Chabówce od Zakopanego; w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic; w Skawinie z Oświęcimia i Wiednia. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

5·36 po poł. poc. os. Nr 116 do Podg.-Pł.
5·45 wieczór „ „ Nr „ do Krakowa.

z Tarnowa. Kursuje od 1 czerwca do 30 września włącznie. Połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

5·51 w. poc. osob. Nr. 464 do Podgórza-Płasz.
6·10 w. „ „ Nr. „ do Krakowa

z Wieliczki.

6·12 wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł.
6·22 „ „ „ Nr. 16 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Jaworowa, Rawy Ruskiej, Stryja, Ickan, Stanisławowa i Sambora; w Przemyślu od Nowego Zagórza, Stryja, Sambora, Chyrowa; w Przeworsku od Rozwadowa i Nadbrzezia; w Tarnowie od Nowego i Starego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza i Jasła przez Stróże i Szczucina, a od 15 czerwca do 30 września od Budapesztu, Koszyc i Orłowa.

7.10 wiecz. poc. osob. Nr. 6216 do Krakowa

z Kocmyrzowa.

7.59 w. poc. posp. sez. Nr. 1001 do Podg.-Pł.
8.10 „ „ „ „ Nr. 102 do Krakowa.

z Zakopanego i Rabki, kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie z wozami I, II i III klasy wprost przechodzącymi z Zakopanego do Krakowa.

8·54 wiecz. poc. os. Nr. 1035 do Podgórza M.
8·59 „ „ „ Nr. 1035 do Podgórza-Pł.
9·12 „ „ „ Nr. 34 do Krakowa

z Oświęcima. Połączenie w Oświęcimiu od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy-Wodnej, Alwernii i Wadowic.

9·16 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł
9·25 „ „ „ Nr. 4 do Krakowa

z Podwołoczysk. Połączenia: w Podwołoczyskach od Kijowa i Odessy; w Borkach Wielkich od Grzymałowa; w Tarnopolu od Potutor, Husiatyna, Czortkowa i Kopyczyniec; w Krasnem od Brodów; we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła; w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzegu; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina.

10·01 wiecz. poc. posp. Nr. 101 do Podgórza-Pł.
10·10 wiecz. poc. posp. Nr 104 do Krakowa

ze Lwowa. Kursuje od 15 czerwca do 30 września włącznie. Połączenia: we Lwowie od Ickan, Rawy Ruskiej, Stryja, Podhajec, Sianek i Sambora; w Przemyślu od Stryja, Sambora i Posady Chyrowskiej; w Jarosławiu od Bełzca i Sokala; w Przeworsku od Dynowa, Nadbrzezia, Rozwadowa i Tarnobrzega; w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła i Szczucina.

10·30 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Podgórza-Pł.
10·40 wiecz. poc. osob. Nr. 24 do Krakowa

z Rzeszowa. Połączenia: w Rzeszowie od Jasła w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega; w Tarnowie od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże i Szczucina; w Bierzanowie od Wieliczki.

10·41 w. poc. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Miasta
10·47 w. „ „ Nr. 1021 do Podgórza-Płasz.
11·00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa

z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów. Połączenia: w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa; w Chabówce od Zakopanego i Suchahory, w Suchej od Żywca i Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic. Z Zakopanego do Krakowa wprost przechodzący wóz I i II klasy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei Państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A-B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Główny skład rowerów
F. LORD w Krakowie ul. Lubicz 1.

Generalne zastępstwa:
austr. fabryki broni w Steyer dla rowerów **„WAFFENRAD“**
pierwszego styryjskiego tow. akcyjnego fabryki rowerów Jana Pucha w Gracu **„PUCHRAD“** 4934 5 0

Fabryki rowerów **„PREMIER HELICAL“** i oryg. ameryk. **„CLEVELAND“** jak również i wielu innych fabryk.
Rowery motorowe.
Przybory do rowerów i części składowe do tychże.

BIURO NAUCZYCIELSKIE

po ś. p. A. Dembowskiej obecnie H. de Teisseyre, **Kraków, Rynek 32** 4880 1 4

poleca pierwszorzędne siły nauczycielskie i wychowawcze tj. Profesorów, Guwernerów, Nauczycielki wyższe, bony i Freblanki: **Polki, Francuzki, Niemki** i **Angielki,** Nauczycielki **muzyki** i **Nauczycielki malarstwa,** także towarzyszki.

Polska i Krzyżacy

opowiadanie historyczne w 500 tną rocznicę

Bitwy pod Grunwaldem

przez Czesława Pieniążka.

:: Nakład Księgarni Wojnara w Krakowie ::

Cena 80 h., w oprawie ozdob. 1 K 10 hal.

Dziełko to obejmuje 138 stron druku i zawiera dokładny, barwny i zajmujący obraz walk między światem germańskim a słowiańskim wogóle, a następnie między Krzyżakami a Polską, i następstwa tych walk aż do obecnej chwili.

Dziełko zdobi 8 reprodukcyj obrazów Kossaka i Matejki, między temi reprodukcye

„Bitwy pod Grunwaldem“ i „Hołdu pruskiego“
w większym formacie.

Dziełko to bardzo zajmująco i przystępnie napisane, nadaje się do masowego rozpowszechnienia w czasie obchodów rocznicy grunwaldzkiej.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny 4667 3 0

w księgarni K. Wojnara
w Krakowie, Szewska 20.

Komitety przy odbiorze większej ilości otrzymują znaczny opust.

Na pobyt letni

poleca

wszelkie nowości literackie

z zakresu beletrystyki i nauki w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim

Czytelnia naukowa i beletrystyczna
w Krakowie, ul. św. Jana 4.

Książki dla dzieci i młodzieży. Abonament przystępny. **Wysyłka na prowincyę w specyalnych skrzynkach, ułatwiających szybką i bez trudu ekspedycyę.** 27 59 0

!!! Pamiątka uroczystości Grunwaldzkiej !!!

Album

„WAWEL“

Skarbnica przeszłości w 20 barwnych obrazach
St. Tondosa i Wojciecha Kossaka
z wstępem, i objaśnieniami K. Bartoszewicza, opuściło prasę, nakładem
Wydawnictwa Malarzy polskich, Kraków.
Cena koron 6. 4820 3 6

Do nabycia we wszystkich księgarniach. — Za nadesłaniem gotówki wysyła odwrotnie franko

HENRYK FRIST, Kraków, Floryańska l. 37.

Jan Ihnatowicz

w Krakowie - - - Sukiennice 20

poleca: 3911 13 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.

Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

WYSOWA pow. Gorlice

525 metrów nad poziom morza.

Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacya klimatyczna.

Położenie urocze, powietrze suche i zdrowe. „Galicyjski Meran“. Siedm głównych źródeł.

Szczawy alkaliczno-słone, alkaliczno-żelaziste i szczawa alkaliczna, polskim Giesshüblerem zwana. Kąpiele żelaziste, słone, borowinowe, słoneczne, rzeczne, kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana“, tudzież sztuczne. Kuracya mleczna, żętycą i kefirem. Zabiegi hydropat., miesienie, leczenie elektrycznością. — **Wskazania:** choroby narządu oddychania, żołądka i jelit, narządu moczowego, choroby kobiece, krwi, przemiany materyi itp. — Własna muzyka. — Lawn-Tennis. — Apteka i poczta w miejscu. — Stacya kolei: **Gorlice** lub **Grybów.** 4237 5 5

Sezon od 1 czerwca do 30 września 1910. Ordynujący lekarz dr Penzias ze Lwowa.

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

specyalne lecznicze 26 55 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

WIKTOR BROMOWICZ

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej l. 1 (wchód sienią)

poleca:
Materye wełniane, Jedwabie, Zefiry, Perkale i Batysty
na Suknie, Kostyumy i Bluzki damskie
oraz 4736 4 10
GOTOWĄ KONFEKCYĘ DAMSKĄ.
Ceny umiarkowane. - - - - - - - - Towar doborowy.
Na żądanie wysyła próbki opłacone.

Hotel Belvedere

Kraków, ul. Basztowa 27. Tel. 537
(róg ul. Pawiej)

obok dworca kolejowego i teatru miejskiego, przystanek kolei elektrycznej.

Restauracya i Kawiarnia na miejscu.

Hotel urządzony z komfortem
i według wszelkich wymagań hygieny. - - - - - - - Łazienki w domu.
Ceny nizkie — pokoje od 2 koron wzwyż. 5003 1 3

Sprostowanie.

Celem uniknięcia pomyłek zwraca się niniejszem uprzejmie uwagę P. T. Publiczności, że Generalna Reprezentacya znanego z rzetelności i tylukrotnych likwidacyi szkód tak w Krakowie jak i też na prowincyi

Pierwszego Austryackiego Towarzystwa Ubezpieczeń od włamania

znajduje się 4962 2 3

w Krakowie, ul. Wrzesińska l. 5, parter. Tel. 1317.

B. Wierzejski

Kraków, Rynek, róg Floryańskiej

dostawca dla
Związku lekarzy
poleca w wielkim wyborze:
Bieliznę białą i kolorową, Krawaty, Rękawiczki, Kapelusze.

Telefon Nr. 368. 3931 6 0

Poszukuje się spólnika

do większego przedsiębiorstwa w Krakowie bardzo dobrze prosperującego. Kapitał potrzebny 10—15.000 K. Listy należy adresować: **W. P.** poste restante **Kraków**, okazicielowi kwitu inseratowego l. 62. 4895 2 5

Do wynajęcia

częściowo lub w całości!

Kompleks budynków murowanych I-piętrowych i parterowych, krytych cynkiem, na przestrzeni prawie 4 morgów tuż przy głównym gościńcu, naprzeciw zbiornika wodociąg. Zwierzyniec (Dz. XIII.) Wielki Kraków 20 minut od Rynku.

Powyżej określone budynki nadają się na:

Zakłady lecznicze	Mieszkania robotnicze
Zakłady wychowawcze	Fabryki
Zakłady gospodarcze	Remizy dorożkarskie
Mieszkania prywatne	Auto-garage etc. etc. etc.

4647 6 0

Wynajem może nastąpić od połowy lipca b. r. — Bliższej wiadomości udzieli p. **Henryk Gumplowicz**, wypożyczalnia książek, Kraków, **Plac WW. Świętych 8.**

Uwaga: W budynkach znajdują się 3 studnie z wodą znakomitej jakości.

Zarząd.

Do sprzedania

łóżka, kanapy, stoły, szafy, stołki i różne meble. Kraków, ul. św. Jana l. 14, sklep używanych mebli. 4965 2 3

Grunwald

2 pokoje na 5 osób. Ul. Długa l. 15, I p., drzwi na prawo. 4967 2 3

W Wiśle

2 pokoje z całkowitem utrzymaniem w prywatnym domu. Położenie malownicze, niezależność zupełna. Adres: **Marya Strobl.** 4971 2 5

Na zjazd Grunwaldzki

są jeszcze do wynajęcia dwa pokoje umeblowane. Ul. Krowoderska 122, I p. 4969 2 3

Kupuję używaną garderobę męską, damską i futra, płacąc najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. **S. Katzner,** Kraków, Dietlowska 77. 4940 2 12

Pokój frontowy

o 2 łóżkach i sofką na Grunwald do wynajęcia. Karmelicka 8, II p. 4929 2 2

Poszukuję spólniczki

z kapitałem około **2000 koron** do rentownego interesu. Zgłoszenia listowne pod literami **A. B. C.** do biura reklamy „Principia“, ul. św. Marka 21. 4879 3 3

Na Grunwald

3 pokoje umeblowane z pościelą i obsługą do wynajęcia. — Wiadomość ul. św. Gertrudy 18, II piętro, drzwi na prawo. 4928 2 4

Story patyczkowe, **żaluzye** deszczułkowe, **rolety** płócienne z samozwijaczem prawdziwie amerykańskim najlepszej jakości po bardzo przystępnych cenach, poleca **Fabryka rolet i żaluzyi** — — pod firmą **WŁADYSŁAW PĘDZIWIATR** Dębniki przy Krakowie, ulica Podgórska l. 16, dom własny. Zamówienia na prowincyę uskuteczuia się odwrotnie. 3055 11 12

Urzędnik kolejowy

przyjmie administracyę domów za złożeniem odpowiedniej kaucyi.
Zgłoszenia: **A. B. 1.** poste restante **Kraków.** 4694 3 3



Samoczynne zaopatrywanie się w wodę
z głęboko położonych źródeł urządza Największy i najstarszy słowiański zakład
ANT. KUNZ
c. k. dost. dworu
Hranice
Morawa-Austrya.
Prospekty gratis i franko.

2414 30 50

Nowe i używane

powozy półkryte, lekkie, wózki i karetki bardzo piękne, najnowszego fasonu, tanio do sprzedania u 4943 2 6

Stanisława Szymika, lakiernika powozów
w Krakowie, ul. Niecała 4.

Odnawianie powozów wykonuję starannie po możliwie niskich cenach.

Kawaler lat 26, przystojny, ożeni się z panną lub młodą wdową. Posag, który potrzebny jest do nabycia rentownego interesu, wymagany. Zgłoszenia pod **„Przyszłość 8“** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. Anonimy do kosza. 4931 2 3

Technik zza kordonu, pracujący samodzielnie przeszło trzydzieści lat w zakresie robót budowlanych, kanalizacyjnych, a także amelioracyj rolnych, poszukuje udziału w pracy z kapitałem 30 tys. kor. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Technik“. 4917 2 3

Pokój na Grunwald

na III piętrze, dla 2 osób, umeblowany, z pościelą i usługą, Radziwiłłowska 8, II p., drzwi IX., od godz. 2 do 4. 4930 2 2

Duży pokój frontowy

przy ulicy Grodzkiej do wynajęcia dla gości na **Grunwald.** — Wiadomość ul. Kanonicza 4, **Krzysztofowicz.** 4959 2 3

Na czas Grunwaldu

do wynajęcia 3 duże pokoje (2 frontowe) z umeblowaniem na 12 osób, przy ulicy Floryańskiej l. 7, II piętro, schody na lewo. 4960 2 3

Koń

szlachetnej rasy, 5-letni, bez wady, 16¼ miary, maści czarnej, (Rappc.) zdatny pod wierzch i do powozu, jest tanio do sprzedania. Oglądać można w stajni, ulica Garbarska 1. 4946 2 3

Towarzystwo bursy gimnazyalnej

w Wadowicach,

poszukuje z dniem 1 września 1910 r. **gospodyni** znającej się na kuchni. Podania wnosić do **20 lipca** na ręce prezesa bursy WP. Roberta Hana, c. k. notaryusza w Wadowicach. Na kopercie podania napis „w sprawie bursy“. — Bliższe warunki w Zarządzie bursy. 4954 2 3

Apteka w Sędziszowie

niosąca 16 tysięcy kor. brutto, do wydzierżawienia. Informacye w miejscu. 4914 2 3

Z powodu wyjazdu

znakomicie prosperujący, elegancko urządzony handel towarów modnych w śródmieściu przy najruchliwszej ulicy obok Rynku do sprzedania. Zgłoszenia listowne pod **„Szczęście“** do Administracyi „Nowej Reformy“. 4891 3 6

Morele (Aprykozy) codziennie świeżo rwane, wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką. I.) 5 kor., II.) 4·40 kor., S. Falik, Zaleszczyki. 4911 2 2

Do sprzedania parcela

frontowa, pod budowę lub na zakład przemysłowy z oficynami, w pobliżu dworca. Wiadomość Kraków, Pawia 10, I piętro. 4909 2 10

Wyborowe cukry deserowe, czekoladę w tabliczkach

poleca 4933 2 10

Fabryka wyrobów cukierniczych
Józefa Siermontowskiego
w Krakowie, ul. Bracka.

Morele piękne, wybierane, świeżo rwane, z własnego ogrodu, I gatunek 4·40 kor., II gatunek 3·80 kor., wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką **N. Riesel, Zaleszczyki.** 4910 3 5

Psy

młode, Buldogi angielskie i charty rosyjskie do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Krowodrza ul. św. Ducha l. 110, (przed rogatką). 4921 2 3

Młody drób z r. 1910.

Ręcząc, że nadajdą żywe, opłatnie do każdej stacyi 7 wielkich, tłustych kurcząt 5·80 K, 4 tłuste, olbrzymie kaczki 6 K, 2 tłuste, olbrzymie, gęsi 6·10 K, wysyła za zaliczką Ewa Garter, Skałat 22. 4947

„Kalo-Wibrator“

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki i złą cerę** — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, goścowi, chorobie serca** i w. i. — Broszurki ilustr. **darmo**

T. Armatys

Optyk i Mechanik
Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 4731 4 0

Magazyn mebli Szczepana Łojka
Kraków, ul. Szpitalna l. 36, naprzeciw teatru. — Nr telefonu 738,

poleca w wielkim wyborze kompletne urządzenia pokoi sypialnych, jadalnych, salonów i t. p. Sofy wszelkiego rodzaju, materace, poduszki, kołdry, dywany, dywaniki, portyery, firanki, kapy na łóżka, serwety na stoły i t p. Ceny konkurencyjne.

Na obchód Grunwaldu

do wynajęcia na kilka dni, 4 ubikacye w pobliżu Zamku. Wiadomość ul. Tenczyńska 2, parter na prawo. przy Groblach. 4994 1 3

Kancelarya adwokacka

poszukuje zaraz rutynowanej siły kancelaryjnej, panny lub młodego człowieka. Wymagana znajomość języka niemieckiego, pisanie na maszynie, ewentualnie stenografia. Bardzo dobre warunki. Długa l. 1, II piętro. 5000 1 3

Rutynowany pisarz

potrzebny w kancelaryi adwokackiej, w mieście powiatowem, przy kolei położonem. Zgłoszenia tylko listowne pod „W. H. 4984.“ przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 4984 1 4

Dla letników

pokoje z całem utrzymaniem, z pięknym widokiem na Tatry, obok Zakopanego zaraz do wynajęcia. — Zgłoszenia Leśniczówka Witów, p. Chochołów. 4973 1 4

Skład fortepianów W. Barabasza

Kraków, Rynek 39, A-B,

dom W-go Fischera — poleca

instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**

4655 10 0

Do sprzedania w Sierczy

3 kilometry od **Wieliczki**, 27 morgów dobrego gruntu ornego, w całości lub częściowo, w pięknej i zdrowej okolicy. Spłaty na dogodnych warunkach. Zgłoszenia przyjmuje: Zarząd dóbr Siercza, p. Wieliczka. 4992 1 3

Adwokat Dr Kahane

w Dąbrowie,

przyjmie **rutynowanego koncypienta** od 1 lub 15 września. — Warunki korzystne. Zgłoszenia: Krynica, „Willa Raj“. 4980 1 10

Pomocnik księgarski

(lub pomocnica) z dłuższą praktyką, i znajomością wszystkich gałęzi księgarstwa, znajdzie umieszczenie. Odpisy świadectw, podanie wieku i dotychczasowego zajęcia, pod **A. B. C.** poste restante Kraków. 4981 1 3

Składnica i Sklep Kółka rolniczego

w Nowym Targu,

poszukuje **ucznia do praktyki** z ukończoną II klasą gimnazyalną lub szkołą wydziałową. 4977 1 3

Na letni sezon!

W Myślenicach jest do wynajęcia mieszkanie letnie, obejmujące 2 pokoje-przedpokój i kuchnię, z użytkiem wielkiego cienistego ogrodu, na czas aż do 20 września, ewentualnie dłużej. Bliższych wiadomości udzieli Zarząd browaru w Myślenicach. 1989

Potrzebne natychmiast

stare, żelazne **kręcone schody** w dobrym stanie, średnica 90 cm., wysokość 3 m 50 cm. (najwyżej 3 m. 60 cm.). Zgłoszenia: Trzebinia: Biuro podróży. 4976 1 3

Morele Zaleszczyckie, codziennie świeżo rwane, do smażenia i na kompot, w 5 kg. koszykach. 1) gatunek 5 kor., 2) gatunek 4·50 kor., wysyła franko za zaliczką **D. Gottfried, dom eksportowy, Zaleszczyki.** 4974 1 4

Dr Bendel

adwokat w Sanoku

poszukuje **koncypienta** z dniem 1 sierpnia b. r. 4982 1 5

Rok założenia 1885.

Fabryka pończoch Emila Spinza

w Krakowie, Rynek gł. 15, (w podwórzu)

poleca swój bogato zaopatrzony zapas pończoch, skarpetek i dziecięcych pończochy na porę letnią po bardzo niskich cenach. 4747 1 5

Przyjmuje się pończochy do nadrabiania.

Zdolnych agentów

dla pozyskania ubezpieczeń życiowych i od wypadków, przyjmuje dobrze rozwinięte Towarzystwo ubezpieczeń i ofiaruje osobom, które wykazać mogą swe uzdolnienie w tym zawodzie, znakomite warunki.

Nowicyuszom udziela się praktycznego pouczenia. — Uprasza się nadsyłać dokładne oferty z podaniem wieku i bliższych szczegółów pod adresem: **„Zdolny agent“** poste restante **Lwów,** za kwitem inseratowym. 4956 1 2

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka L. 13. Telefon 43.

Adres telegr. „SCHWARZ“ 3935 41 0

Na lato 1910! poleca woaly, popeliny, etaminy, grenadiny, fulary, czapki i kapelusze sportowe, rękawiczki, gotowe kostyumy letnie, płaszcze od deszczu i kurzu, halki i bluzki.

Próby na żądanie. **Własne Pracownie!** Rubla przy zakupnie à K 2·56.

Z dniem 1 lipca b. r. **przeniosłem** biuro moje

handlowo-komisowe

z ul. Pędzichów na

ul. Długą L. 6, II piętro.

4999 1 3 **K. Krupiński.**

Miodobranie rozpoczęte! Gęsto płynna patoka 7·50 kor., kilkuletni wiśniak, borówczak, jabłczak tylko 4·84 kor., za 5 kg. franco. **Korzeniewicz, em. nauczyciel, Iwanczany.** 4972 1 10

Do wynajęcia

5 pokoi, 2 przedpokoje, kuchnia, łazienka, elektryczne oświetlenicnie, na I piętrze, od 1 października przy ulicy Siemiradzkiego l. 7. 4978 1 2

Tereny Naftowe

do sprzedania w Baku. Zapytania pisemne pod **M.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, **Kraków, ul. Sławkowska 2.** 5005 1 3

„MERAN“

- Pensyonat „Mignon“ -

przedtem M. Dobrowolskiej,

poleca słoneczne pokoje z balkonem, w miejscu spokojnem, z południowem światłem, dobrą kuchnią w cenach umiarkowanych. Na żądanie wysyła prospekta w języku polskim. Em. Kweton, właściciel.

1942 1 6

Fabryka firmy **Stanisław Gurgul w Jarosławiu,** poszukuje zdolnego

Buchaltera

bilansisty, jako naczelnika biura.

Panowie reflektujący na powyższą posadę, zechcą oprócz dokładnego opisu przebiegu swego życia i odpisu świadectw, podać także swe wymagania. — Posada do objęcia zaraz. 4933 1 3

Obiady konkurencyjne prywatne od 80 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 4167 6 15

RAKI

żywe, smaczne, w koszach 5 kg. 40 szt. największych t. zw. „solowych“ raków 11 K, 60 szt. „olbrzymich“ 8 K, 90 szt. „tołowych“ 7 K, 120 szt. zupowych 5 K. **K. Streusand, Podwołoczyska Nr. 4.** 4293 9 10

Firmy:

Reim i Spółka

Zopoth i S-ka

Z. Komorowski

Sporn i Spółka

Fränkel i S-ka

L. Weindling

i wszystkie drogerye oraz składy obuwia i inne polecają jedyne zdrowotne hygien. wyściełaczki do obuwia

Sudorivorat

które usuwają **pot** i nieprzyjemną **woń** z nóg.

Wyrób warszawski.

3877 8 10

Do wynajęcia w Krakowie przy ulicy Dunajewskiego;

1. Mieszkanie składające się z 9 pokoi, 2 przedpokoi, 2 pokoi dla służby, łazienki, spiżarki, kuchni, pralni, z balkonem i ewent. ogródkiem — zaraz.
2. Mieszkanie na parterze, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju dla służby i ogródka od 1 października 1910 r. 4834 5 5

Oświetlenie elektryczne, kuchnie na węgle i gazowe.

Wynajmie administrator **Adam Biliński;** Dom handlowy i konces. Biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży w Krakowie, ul. Szewska 11, Tel. 1004.

Bieliznę Damską i dla Panienek

webową — szyrtyngową — batystową — oraz trykotową **Prof. Dra G. Jaegera.**

Kompletne wyprawy ślubne poleca w ogromnym wyborze po cenach najniższych. 3953 29 0

Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Glazura do podłóg jest stokroć lepszą niż wszystkie inne farby i lakiery.
Glazura jest pod gwarancyą topiona z prawdziwego bursztynu.
Glazura jest przeto znacznie trwalszą niż farby i lakiery.
Glazura nadaje śliczny i trwały porcelanowy połysk.
Glazura wysycha zupełnie już w 6-ciu godzinach.
Glazura jest do nabycia wyłącznie przy **ul. Szewskiej l. 23**

u firmy

Fiałek i Turek

dawniej Kretschmer

skład farb, lakierów, perfumeryi i mydeł, fabryczny skład grzebieni, szczotek, pendzli, koralików i strun do skrzypiec. 4737 5 10

Seminaryum nauczycielskie żeńskie

im. św. Rodziny

Kraków, ulica Pędzichów L. 15

przyjmuje wpisy na cztery kursa i do internatu od dnia 15 czerwca do 15 lipca i od 15 września do 1 września.

4306 12 0 *Zarząd Zakładu.*

LAWN-TENIS

Rakiety i Piłki Slazingiera. Piłki nożne „Football“. Piłki gumowe. Amerykańskie łyżwy na kółkach do jazdy na asfalcie. Hamaki i huśtawki i inne przybory sportowe — poleca najtaniej

L. WEINDLING, KRAKÓW

ulica Grodzka L. 26 - - - - - dom W. P. Suskiego.

3545 9 0

TANIE i OZDOBNE OGRODZENIA



HUTTER i SCHRANTZ, TOW. AKCYJNE, WIEDEŃ i PRAGA

Pierwsze austr. węg. ces. i król. wyłącznie uprzywil. fabryki wyrobów siatkowych.

Cenniki i kosztorysy wysyła darmo i opłatnie zastępstwo dla Galicyi firma

D. KURZMANN, Kraków, Mostowa 10. Telefon 861.

Polecamy ogrodzenia siatkowe, druciane i sztachetowe kute, bramy siatkowe lub kute, pawilony, altany, werandy, okna, ganki, siatkowe ochrony do drzwi i okien, drut kolczasty i taśmowy pocynkowany i t. p. w zakres wchodzące przedmioty. Jako specyalności dostarczamy tanio siatki drucianej, cynkowanej, stosownej do ogrodzeń placów do gry „Lawn Tennis“, ogrodów, łąk, lasów i t. p.

4727 2 0

Poszukuje się

przykrawacza zdolnego

z kilkuletnią praktyką, na wyjazd do Rosyi. Zgłoszenia z podaniem warunków wnosić pod adresem: Bartłomiej Wydląka, Kraków, „Sokół“. 4991 1 5

Rzadka sposobność!

Dobrze prosperujący handel papieru i towarów galanteryjnych, w bardzo dobrem i ruchliwem miejscu, do sprzedania. Cena 10.000 koron. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Michała Münza w Krakowie, ul. Bracka 4. 4520 9 10

Poszukuję 4685 9 10

zdolnego urzędnika

biegłego w korespondencyi polskiej, niemieckiej i francuskiej. N. Katzner, Podwołoczyska.

3 pokoje

z kuchnią, słoneczne, łazienka, przedpokój, elektryka i t. d., z wygodami zaraz względnie od 1 b. m. do wynajęcia, przy ul. Kilińskiego 20, Wiadomość u stróża (u właściciela od 10 do 12 i od 3 do 6 po południu). 4640 6 6

Najlepsza czekolada, Cukry deserowe

ADAM PIASECKI

Kraków, ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

4801 (Hotel Drezdeński) 8 0

Proszę żądać wszędzie.

Poszukuje się stałych odbiorców większej i mniejszej ilości wybornego **mleka** dworskiego, oraz jarzyn i owoców pierwszej jakości. Zamówienie przyjmuje Biuro Nauczycielskie, Kraków, Szewska 20, II p. 4720 3 8

Przez c. k. Namiestnictwo konc.

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

Wiktora Kowalskiego

w Przemyślu - - - Rynek 10.

poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawozdań stanu majątkowego i wysokości posagu, ustalań wątpliwych aktów i t. p. 3120 26 30

Lovrana : polecamy renomowany I a **Pension „Polonia“**

we willi Jure. - - : ...... Widoki na morze.

Kuchnia wyborow. : Ceny przystępne. ......

4697 5 10

Wyborne prywatne obiady

na świeżem maśle wydaje w domu i na miasto Internat dla Nauczycielek, Kraków, Szewska 20, II p. (Zamówienia wcześniej). 4718 4 12

Biuro Nauczycielskie Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling, Kraków, ul. Szewska 20, II p., poleca: Nauczycielki, Francuzki, Angielki, Niemki, Fröblanki, Bony różnej narodowości. 4719 3 10

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis **Karol Fischer Wiedeń, II,** Praterstrasse 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 53 81 0

L. 539. 4709 3 3

Konkurs

rozpisuje się na posadę **sekretarza, kontrolora i inspektora** policyi miejskiej z płacą 1200 koron i dwoma 5-cio letniemi dodatkami po 200 koron.

Stabilizacya może nastąpić po roku nienagannej służby.

Warunki przyjęcia:

Nie przekroczony 40 rok życia, kwalifikacya przepisana dla sekretarza i kontrolora kasy § 54 ust. z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr 51.

Podania należy wnosić do **dnia 25 lipca b. r.**

Wojnicz, dnia 27 czerwca 1910.

Burmistrz
Nodzyński.

Ukończony filozof

zdolny matematyk i fizyk, rutynowany korepetytor, biegły w języku polskim, ruskim i niemieckim, przyjmie lekcye w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia pod K. B. Uniwers. Kraków. 4816 3 3

Nauczycielka

z „Zakładu dla Ociemniałych“ we Lwowie, bawiąc obecnie w Krakowie, może udzielać osobom pozbawionym wzroku nauki pisania, czytania, geografii, gry na fortepianie i nut, systemem dla niewidomych, Stanisława Mlekówna, Grzegórzki 10. 4828 3 4

Absolwent gimn. przyjmie guwernerkę lub lekcyę. — Zgłoszenia: **„Hellas“** poste restante Kraków. 4839 4 4

Dwór

o 9 ubikacyach, ślicznie położony w lesie, 25 minut od stacyi Leńcze, jest na letnie mieszkanie zaraz do wynajęcia. Podzielić można na 2 lub 3 mieszkania oddzielne. Wiadomość u właściciela domu przy ul. św. Jana 26. 4622 3 3

Na czas upałów letnich!!

Aparaty i kapsle

SPARKLETS

francuskie aparaty do natychmiastowego sporządzania wszelkiego rodzaju musujących napojów.

odnośne prospekty i opisy darmo.

Aparaty do rob. wody sod. Maszynki do robienia lodów.

Polecają

REIM i SPÓŁKA -

Kraków, Rynek, Linia A-B.

4753 2 0

Powózik

na jednego konia lub na dwa, okazyjnie do sprzedania. Ul. Szlak 35, I p. 4865 2 6

Do Kamieniołomu

potrzebny jest spólnik z gotówką 20 tysięcy koron. Zamówień jest na kwotę 160 tysięcy koron. Zgłoszenia nadesłać Biuro Zarządu Kamieniołomu, Kraków, Wielopole 13, do 5 lipca, później Strzelecka 15, I p. 4798 7 14

Kupię

zaraz realność ze stajnią w Krakowie lub okolicy, obciążoną długiem, za dopłatą około 12 tysięcy kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Ziemiański, ul. Dietlowska 107. 1878 2 3

Lekarz

Polak, zająć może zaraz dobrą posadę (okręgową i kasy chorych) w miasteczku wschodniej Galicyi. Adres: „J. Ł.“ poste rest. **Lwów,** za kwitem. 4882 2 3

Mieszkanie na obchód Grunwaldzki

do wynajęcia na kilka dni, mogące pomieścić 10 osób, pokoje frontowe z osobnemi wejściami. Ul. Sławkowska 11, II p., szkoła gry na fortepianie. Wiadomość od godz. 3½—4½ po poł. 4888 2 2

Ucznia do praktyki

inteligentnego, z dobrego domu, z kilkoma klasami gimn. lub realn., poszukuje Zakład reprodukcyi artystycznej „Zorza“ w Krakowie, ul. św. Krzyża 7. 4892 3 3

Grunwald

Batorego 25, II p.

Pokoje dla miejscowych i przejezdnych, en pension. 4926 3 3

Żywe raki

opłacone, wszędzie za zaliczką: 60 wielkich raków K 8·50; 80 średnich raków K 6·50. **B. Kaphan, Buczacz.** 4854 2 2

Morele

bardzo ładne i wielkie, wysyłamy po 4 K 20 h 5 kilo franko za zaliczką **Schachner i Dikmann,** eksport owoców w Zaleszczykach. 4853 4 5

Choroby płuc, kaszel, krztusiec, influencę, nieżyty leczą lekarze **SIROLIN „Roche“**

Kto powinien zażywać Sirolinę?

1. Każdy cierpiący, na dłużej trwający kaszel. Gdyż lepiej jest zapobiegać chorobom, aniżeli je leczyć.
2. Osoby z przewlekłemi nieżytami oskrzeli, które leczy się Syroliną.
3. Astmatycy, doznający znacznej ulgi przez Sirolinę.
4. Dzieci skrofuliczne z obrzękami gruczołów, nieżytami oczu i nosa etc., u których Sirolina na całe odżywienie wpływa znakomicie. 771 6 9

Należy żądać wyraźnie Siroliny w opakowaniu oryginalnem „Roche“ i odrzucać stanowczo naśladownictwa i t. zw. przetwory zastępcze. (Polecenia lekarskie).

F. Hoffmann-La Roche & Co., Wien III/1, Neulinggasse 11

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.